

Protokół Nr VIII/07
obrad VIII sesji Rady Powiatu Brzeskiego
odbytej w dniu 18 września 2007 roku w sali narad
Starostwa Powiatowego w Brzesku przy ul. Głowackiego 51.

Ad. 1. Otwarcie VIII Sesji Rady Powiatu Brzeskiego i stwierdzenie prawomocności obrad.

Obrady otworzył Przewodniczący Rady Sławomir Pater witając uczestników.

Rada Powiatu Brzeskiego:

1. Marek Antosz;
2. Kazimierz Brzyk;
3. Ewa Cierniak Lambert;
4. Stanisław Chudyba;
5. Andrzej Goryca;
6. Tadeusz Kanownik;
7. Krzysztof Kęder;
8. Maria Krzemińska;
9. Wiesław Kozłowski;
10. Jan Musiał;
11. Ryszard Ożóg;
12. Stanisław Pacura;
13. Sławomir Pater;
14. Andrzej Potępa;
15. Władysława Sadłoń;
16. Andrzej Szydek;
17. Piotr Tota;
18. Grzegorz Wawryka;
19. Jarosław Zachara;
20. Andrzej Zelek;
21. Tadeusz Zych.

Wszyscy radni wzięli udział w sesji.

W sesji udział wzięli:

1. Lucyna Haus- Skarbnik Powiatu;
2. Wiesław Budzik – Radca Prawny;
3. Jarosław Szwiec – Radca Prawny;
4. Grzegorz Wołczyński- Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Brzesku;
5. Jan Musiał- Burmistrz Brzeska;
6. Małgorzata Nowicka Put – Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzesku;
7. Stanisław Lambert – Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Brzesku.

8. Alicja Syty – Samodzielne Stanowisko ds. Zdrowia w Starostwie Powiatowym w Brzesku;
9. Krzysztof Klimek- Samodzielne Stanowisko ds. Inwestycji, Gospodarki i Infrastruktury w Starostwie Powiatowym w Brzesku;
10. Józefa Szczurek- Dyrektor SP ZOZ w Brzesku;
11. Adam Smołucha – Zastępca Dyrektora SP ZOZ w Brzesku;
12. Maria Cichowska – Główna Księgowa SP ZOZ w Brzesku;
13. Jolanta Piech – Dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Brzesku;
14. Robert Biernat- Komendant Powiatowy Policji w Brzesku;
15. Dariusz Pęcak – Komendant Powiatowy PSP;
16. Ryszard Pagacz- Kierownik Rejonowego Biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Brzesku;
17. Andrzej Mleczo - Zastępca Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Brzesku;
18. Zofia Sitarz- Gazeta Krakowska.

Listy obecności stanowią załączniki nr 1 i 2 do protokołu. Przewodniczący Rady potwierdził, że sesja została zwołana zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym (Dz. U. Nr 91 poz. 578). Na podstawie listy obecności Przewodniczący Rady stwierdził, że na sali znajduje się wystarczająca liczba radnych, aby rada mogła obradować i podejmować uchwały.

Ad. 2. Uchwalenie porządku obrad i przyjęcie protokołu poprzedniej sesji.

Przewodniczący Rady S. Pater odczytał następujący porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Uchwalenie porządku obrad i przyjęcie protokołu poprzedniej sesji.
3. Wręczenie aktów nadania stopnia nauczyciela mianowanego.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Sprawozdanie Starosty Brzeskiego z wykonania uchwał Rady Powiatu Brzeskiego podjętych na sesji w dniu 26.06.2007 r.
6. Sprawozdanie Starosty Brzeskiego z prac Zarządu Powiatu Brzeskiego w okresie od 27.06.2007 r. do 17.09.2007 r.
7. Informacja o złożonych interpelacjach i udzielonych odpowiedziach.
8. Sprawozdanie z prac komisji Rady Powiatu Brzeskiego.
9. Sprawozdanie z realizacji "Programu Ochrony Środowiska dla Powiatu Brzeskiego" za lata 2004-2006 – podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania.
10. Sprawozdanie z realizacji "Planu Gospodarki Odpadami dla Powiatu Brzeskiego za lata 2004-2006 – podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania
11. Informacja Zarządu Powiatu Brzeskiego o przebiegu wykonania Budżetu Powiatu Brzeskiego za I półrocze 2007 roku- podjęcie uchwały

w sprawie przyjęcia informacji.

12. Podjęcia uchwał w sprawach:

a/ zmian w Uchwale Budżetowej Nr V/32/07 Rady Powiatu Brzesiego z dnia 27 marca 2007 roku;

b/ powierzenia Gminie Brzesko realizacji zadania publicznego należącego do właściwości Powiatu;

c/ zmiany Uchwały Nr V/34/07 Rady Powiatu Brzeskiego z dnia 27 marca 2007 r. w sprawie określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz wysokości środków finansowych Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na ich realizację w roku 2007;

d/ wyrażenia zgody na zawarcie przez Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Brzesku w trybie umowy najmu na okres 10 lat.

13. Wolne wnioski, zapytania i informacje.

14. Zakończenie obrad.

Porządek obrad zawarty w zaproszeniu stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Porządek obrad przyjęto jednogłośnie (18 głosów za).

Do protokołu uwag nie zgłoszono i zatwierdzono go w drodze głosowania (16 za, 2 wstrzymujące się).

Ad. 3. Wręczenie aktów nadania stopnia nauczyciela mianowanego.

Nauczyciele mianowani złożyli ślubowanie wg. następującej roty:
"Ślubuję rzetelnie pełnić mą powinność nauczyciela, wycowawcy i opiekuna młodzieży, dążyć do pełni rozwoju osobowości ucznia i własnej, kształcić i wychowywać młode pokolenie w duchu umiłowania Ojczyzny, tradycji narodowych, poszanowania Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.
Tak mi dopomóż Bóg".

Starosta Bzeski Ryszard Ożóg wręczył akty nadania nauczyciela mianowanego następującym osobom:

1. Monika Klimczak;
2. Katarzyna Stal;
3. Bożena Kusion

Ad. 4. Interpelacje i zapytania radnych.

Radna Ewa Cierniak Lambert: Zapytała Starostę co ze sprawą przetargu na sprzedaż Pałacu Goetza. Radna zwróciła również uwagę na

sprawę Ośrodka Zdrowia w Zaborowie. Wczoraj na posiedzeniu Komisji radni rozmawiani na temat przekształceń jakie mają się odbywać w Ośrodku Zdrowia w Łysej Górze. Poruszono też sprawę własności Ośrodka Zdrowia w Zaborowie. Budynek jest własnością powiatu. Działa tam N ZOZ. Jest problem remontu tego obiektu. Zyski z czynszu są niewielkie w stosunku do tego co należy włożyć w remont budynku. Czy nie rozważyć możliwości jej sprzedaży.

Radny Andrzej Potępa: Jaka jest koncepcja utrzymania i remontu Ośrodka Zdrowia w Łysej Górze i Woli Dębińskiej. Już wiadomo, że z trzech ośrodków jakie działają na terenie gminy Dębno jeden w Porąbce Uszewskiej będzie przekształcony w N ZOZ. W związku z tym do remontu są nie trzy, a dwa obiekty, stąd toteż możliwości są większe. Są również zapewnienia ze strony gminy, która będzie chciała partycypować w remontach. Czy jest już pomysł, albo decyzja w jaki sposób te ośrodki utrzymać i czy będą remontowane? Czas jest krótki tj. do końca 2008 r. Radny zapytał również o ilość prac wykonanych na drogach. Na wiosnę radni otrzymali zestawienie, gdzie będą przygotowywane remonty, utrwalenia powierzchniowe, nakładki. Na terenie Gminy Dębno radny nie widzi tego w takiej ilości jaka była zaplanowana i chciał uzyskać informację co się stało, że te remonty nie zostały wykonane (chyba że będą jeszcze zrobione jesienią).

Radny Grzegorz Wawryka: Ulica Leśna w Brzesku w ubiegłym roku została częściowo zmodernizowana. Pobocza zostały utrwalone. W tej chwili jest tam dość spory ruch, bo część samochodów korzysta z objazdów. Wypadałoby tą drogę dalej modernizować przynajmniej w takim zakresie, aby można było swobodnie przejeżdżać. Dziury są na tej drodze duże. ZDP w Brzesku w ubiegłym roku zrobił część prac i utrwalił pobocza. W tym roku nie było zimy.

Wiceprzewodniczący Rady Krzysztof Kęder: Poprosił o wyjaśnienie sytuacji na drodze Tymowa – Iwkowa. Jakie prace są tam robione i dlaczego?

Radny Andrzej Zelek: Zwrócił się z zapytaniem do Dyrektora ZDP i Wicestarosty o osuwisko w Zawadzie Uszewskiej. Czy będą w tym roku wykonywane prace i czy będą zakończone?

Radny Jarosław Zachara: W związku z obecną sytuacją polityczną zapytał, czy program "Żwirownie" ma szanse realizacji.

Starosta Ryszard Ożóg: zaproponował, aby odpowiedzieć od razu na pytania, które dotyczą pałacu Goetza i spraw dróg, bo zarówno Naczelnik A. Surówka jak i Dyrektor G. Wołczyński są na sali. Sprawy związane z SP ZOZ Starosta zaproponował przesunąć na ostatni pkt. "Odpowiedzi na zapytania", bo w tej chwili nie jest obecna Dyrektor SP ZOZ ani jej zastępca, gdyż w szpitalu jest prowadzony audyt.

Przewodniczący Rady Sławomir Pater: Poprosił o zrealizowanie tego co Starosta zapowiadał.

Dyrektor ZDP Grzegorz Wołczyński: Ulica Leśna stanowiąca ciąg drogi powiatowej Cerekiew – Uście Solne – Brzesko jest sukcesywnie remontowana. Oczywiście jest to remont cząstkowy, ponieważ na grubszy zabieg pieniędzy nie ma. W tym roku trzy lub cztery razy były remontowane wyboje i będą remontowane w dalszym ciągu w najbliższym czasie. Umożliwi to bezpieczny przejazd, natomiast na generalną odbudowę drogi trzeba ponieść wydatek rzędu około kilkuset tysięcy złotych. Takich środków ZDP w Brzesku nie posiada. W następnym tygodniu ZDP będzie tą drogę remontować poprzez likwidację wyboi.

Co do pytania Wiceprzewodniczącego K. Kędra, to ma on pewnie na myśli prace rozpoczęte wczoraj. Są to roboty poprawkowe wykonywane przez firmę PDM w Brzesku. Pamiętać należy że 2 razy w roku 2004 ZDP pozyskał środki na budowę tej drogi w ramach programu SAPARD, ponieważ nawierzchnia tej drogi, wykazała porowatość nieszczelność i drobne usterki. Zgodnie z podjętymi zobowiązaniami przez firmę wykonującą roboty przed trzema laty- wykonywany będzie zabieg powierzchniowego utrwalenia tej drogi na całej szerokości i na długości 2, 65 km, czyli na całym odcinku, który był przedmiotem realizacji kontraktu w roku 2004. Powiat nie płaci za te zabiegi. Są wykonywane w ramach gwarancji udzielonych przez firmę wykonującą.

Przy osuwisku w Zawadzie Uszewskiej roboty zostały rozpoczęte już przed miesiącem. Obecnie jest wykonane umocnienie skarp potoku koszami przy zastosowaniu umocnień budowami siatkowo kamiennymi. W następnym czasie będą prowadzone prace w koronie drogi polegające na zastosowaniu sączków przypór, czyli rozebraniu korpusu drogowego, jego odtworzeniu przy użyciu systemu komórkowego. Roboty zakończone zostaną zgodnie z kontraktem do końca bieżącego roku. Oczywiście środki unijne które tu mają zastosowanie muszą być wydane na roboty zakończone, odebrane i rozliczone.

Co do robót wykonywanych na terenie gminy Dębno, to Dyrektor G. Wołczyński dostarczy radnemu A. Potępie dokładne sprawozdanie z wykonanych w tym roku robót wszystkich gmin, natomiast należy przypomnieć, że w tym roku ZDP w Brzesku wykonał dywaniki bitumiczne w Białolinach Szlacheckich, zabieg powierzchniowego utrwalenia w Sufczyńcu. W najbliższym czasie w ramach pozyskanych środków powodziowych ZDP w Brzesku planuje wykonać 855 metrów dywanika bitumicznego na drodze Dębno - Melsztyn (od Drogi Nr 4 do Firmy SOLID). Oprócz tego ZDP w Brzesku dokonuje zabiegów utrzymaniowych typu koszenie poboczy, remonty cząstkowe nawierzchni, wymiana znaków itd.

Wiceprzewodniczący Rady Krzysztof Kęder: Poprosił o ustawienie kierunkowskazów w miejscowości Wojakowa na Nowy Sącz, ewentualnie drugiego w miejscowości Kąty. Dwa kierunkowskazy ułatwią

życie. Ruch jest duży, bo wiele osób skraca sobie drogę do Nowego Sącza właśnie tamtędy.

Dyrektor Grzegorz Wołczyński: Powiedział, że ten problem będzie rozwiązany.

Radny Jarosław Zachara: Przypomniał, że pytał o program "Żwirownie", a w kontekście ulicy Leśnej w Brzesku zapytał o zjazdy z autostrady.

Dyrektor Grzegorz Wołczyński: Na temat zjazdu z autostrady nie posiada żadnej wiedzy. Być może Wicestarosta wie coś na ten temat. Natomiast jeśli chodzi o program "Żwirownie" to materiały ZDP zostały dostarczone do ZDW, który sprawę pilotuje i prowadzone są prace projektowe, a dokładnie pierwszy ich etap który związany jest ze studium wykonalności. Program ruszył. Za wcześnie jest mówić jak będą wyglądały poszczególne roboty budowlane.

Wicestarosta Stanisław Pacura: Na terenie gminy Dębno zostało wykonane więcej nakładek bitumicznych niż planowano na wiosnę, a to z tego względu, że powiat pozyskał środki z programu usuwania skutków powodzi i znaczna część środków została wykorzystana w tejże gminie. Co do programu "Żwirownie" to ten program nadal obowiązuje i Powiat Brzeski zadeklarował współfinansowanie studium uwarunkowań. O odbyto naradę z wójtami, którzy przekazali swoje sugestie jak powinien wyglądać szlak transportu żwiru i które drogi powiat proponuje do przebudowy. Jeśli radny wojewódzki z naszego terenu podtrzyma, że to będzie już w przeciągu dwóch lat to z kontaktów Wicestarosty z Dyrektorem ZDW jak i ze spotkania z Marszałkiem Nawarą wynika, że będą wykonywane równolegle pewne prace. Nie mniej jednak bezsensowna jest przebudowa tych dróg, które i tak w trakcie budowy autostrady, czy drogi 768 zostały by rozjechane. W związku z tym trzeba by jakoś skorelować terminy i mniej więcej w tym samym czasie oddać te drogi do użytku. Program obowiązuje i zapewne jest sporządzana dokumentacja. W Małopolskim Programie Operacyjnym zostały zaplanowane śladowe środki, bo 41 mln. EURO na 5 lat. Jak policzyli Starostowie to jest 6 tys. zł na 5 lat na 1 km drogi powiatowej. Z tego tytułu na poprawę dróg powiatowych i na dofinansowanie powiat nie może liczyć. Jedyna nadzieja, że te najbardziej zniszczone zostaną odbudowane w ramach tego programu.

Radny Piotr Tota: Czy remonty częściowe prowadzone są we wszystkich gminach, czy tylko w wybranych na wszystkich drogach powiatowych? Jak realizowany jest program budowy chodników wspólnie z gminami. Takie uchwały zostały podjęte dość dawno. Kiedy rozpocznie się realizacja tych uchwał?

Dyrektor ZDP Grzegorz Wołczyński: Remont częściowy nawierzchni bitumicznych został wykonany w okresie wiosennym. Obecnie

trwa remont uzupełniający, ponieważ na drogach bardziej zniszczonych ten remont musi być przeprowadzony tj. na ulicy Leśnej w Brzesku i w ciągu drogi nr 109 – Bielcza – Wola Dębińska. Są to drogi równe śmierci technicznej. Obecnie własnymi siłami ZDP w Brzesku własną brygadą remontuje drogi na których w ciągu kilku miesięcy powstały ciągłe wyboje. Co się tyczy chodników to budowane są w ramach porozumień samorządowych tzn. przy co najmniej 50 % udziale samorządu gminnego. Na pewno w Porębie Spytkowskiej będzie wykonywany chodnik- jest to zadanie samorządu miejskiego, które prowadzi gmina Brzesko, a Powiat Brzeski partycypuje w kosztach. Dokładne sprawozdanie gdzie, co i za ile jest robione na drogach powiatowych Dyrektor ZDP G. Wołczyński sporządzi i dostarczy radnemu P. Tocie.

Wicestarosta Stanisław Pacura: Radnemu P. Tocie chodzi głównie o chodnik w Porębie Spytkowskiej. Powiat zgodnie ze wcześniejszymi ustaleniami uchwalił pewną kwotę partycypacji i z tego co wiadomo ma on być realizowany w ciągu dwóch lat. Skarbnik Gminy Brzesko miała pewne zastrzeżenia do porozumienia i jej poprawki uwzględniono. Trudno powiedzieć czy przetarg został rozstrzygnięty. Zadanie realizuje Gmina Brzesko.

Co do ulicy Leśnej w Brzesku to tą drogę trzeba utrzymać w stanie jak najlepszej przejezdności. Jeśli by się okazało, że tam nie będzie łącznika z autostradą, to niestety trzeba przystąpić do gruntowej przebudowy i modernizacji, a inwestowanie tam i w tej chwili realizowanie przebudowy byłoby zbyt pochopne. Jeśli Generalna Dyrekcja Dróg Karajowych i Autostrad zdecydowałaby, że łącznik będzie przebiegał tą ulicą to szkoda lokować tam zbyt dużo środków, których powiat nie ma za wiele i lepiej za nie wykonać modernizację, czy remonty innych dróg.

Dyrektor ZDP Grzegorz Wołczyński: Sprecyzował kwestie chodników. Idąc od północy ZDP realizuje trzy odcinki chodników. Zadanie prowadzi gmina. Jest to chodnik w Uściu Solnym, Zaborowie w ciągu drogi Zaborów – Górka, oraz drogi Zaborów – Pojawie.

Jeśli chodzi o Borzęcin realizowany jest drugi etap budowy chodnika polegający na ułożeniu nawierzchni bitumicznej. Pamiętać należy że w ubiegłym roku ten chodnik został już wykonany w sensie poszerzenia jezdni, krawężnika, kolektora odwadniającego i urządzeń odwadniających. W tym roku powiat wspólnie z gminą realizuje końcowy etap- czyli budowę nawierzchni z kostki brukowej – to zadanie prowadzi Powiat Brzeski. Co do gminy Brzesko to prace będą realizowane w Porębie Spytkowskiej. Pierwszy etap przy budowie chodników będzie polegał na położeniu kanalizacji deszczowej. Drugi etap nastąpi w roku przyszłym. W miejscowości Szczepanów nastąpi kompleksowe zakończenie robót na całości. Idąc na południe ZDP będzie realizować trzy odcinki chodników, a mianowicie w Porąbce Uszewskiej, Dołach oraz Biadolinach Szlacheckich. Są to kolejne etapy realizowanych od szeregu lat inwestycji. W Czchowie również będzie przebudowa chodnika, czyli przełożenie budowy nawierzchni bitumicznej. To zadanie realizuje gmina.

Radny Grzegorz Wawryka: Odnosząc się do ulicy Leśnej nikt nie mówi o gruntowym remoncie - bo rzeczywiście takie założenia były, że jeśli będzie zjazd z autostrady, to ta droga będzie przebudowana i będzie stanowiła element drogi krajowej, ponieważ tam ruch samochodów jest dość duży. Chodzi o remont doraźny, żeby dziury zostały połatane.

Naczelnik Andrzej Surówka: Wyjaśnił aktualną sytuację związaną z Zespołem Parkowo – Pałacowym w Brzesku. W sprawie w której toczy się postępowanie obowiązują dwie procedury prawne. Jedną z nich jest Ustawa o Gospodarce Nieruchomościami, a druga to Ustawa w Sprawie Sposobu i Trybu Przeprowadzenia Przetargu, Oraz Rokowań Na Zbycie Nieruchomości. Był podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości do sprzedaży. Ten wykaz miał swoją sześciotygodniową karencję, która przysługiwała wszystkim osobom, które ewentualnie mogłyby skorzystać z art. 34 Ustawy o Gospodarce Nieruchomościami, który stanowi o pierwszeństwie w nabyciu. W dniu 20 sierpnia 2007 roku wpłynął do Starosty Brzeskiego wniosek Adwokata Stanisława Buczka pełnomocnika Pani Elizabeth Badeni, który zawierał istotne dla sprawy nieznanne Staroście Brzeskiemu fakty o prowadzonym przez Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie postępowaniu administracyjnym - zdaniem wnioskodawcy dotyczącym prawidłowości nabycia przez Skarb Państwa nieruchomości stanowiącej Zespół Parkowo Pałacowy w Brzesku. Zgodnie z art. 34 Ustawy o Gospodarce Nieruchomościami zbycie nieruchomości nie może nastąpić jeżeli toczy się postępowanie administracyjne dotyczące prawidłowości nabycia nieruchomości przez Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego. Niezależnie od podanych informacji adwokat Stanisław Buczek złożył w imieniu Elizabeth Badeni wniosek w trybie art. 34 ust. 1 pkt. 2 Ustawy o Gospodarce Nieruchomościami o skorzystanie z prawa pierwszeństwa nabycia. Aktualnie znajdujemy się w takiej sytuacji prawnej, gdzie przed Urzędem Wojewody Małopolskiego toczy się postępowanie, które ma na celu ustalić czy przejęcie na rzecz Skarbu Państwa majątku od Goetza było prawidłowe czy też nie - czy podpadało pod ten dekret. Starostwo Powiatowe W Brzesku powzięło informację o toczącym się postępowaniu od Kancelarii Adwokackiej. Wojewoda Małopolski o takim postępowaniu nie zawiadomił właściciela nieruchomości wg. danych z ksiąg wieczystych tj. Starosty Brzeskiego. W związku z tym w dniu 21 sierpnia br. zostało wystosowane pismo do Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, do Wydziału Skarbu Państwa i Nieruchomości z zapytaniem, czy faktycznie toczy się postępowanie administracyjne w tej sprawie, a jeśli tak to w jakim stanie zaawansowania obecnie się znajduje. Małopolski Urząd Wojewódzki potwierdził odbiór ww. pisma 22 sierpnia br. Do Starostwa Powiatowego w Brzesku wpłynął drugi wniosek od Adwokata Stanisława Buczka o skorzystanie z prawa pierwszeństwa nabycia nieruchomości pn. Zespół Pałacowo Parkowym w Brzesku. Najpierw wpłynął wniosek pełnomocnika E. Badeni, a potem wpłynął wniosek 19 – tu spadkobierców majątku Goetza. Po szczegółowej analizie jaką przeprowadzono z Radcami Prawnymi w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami w Starostwie Powiatowym w

Brzesku. W dniu 26 września br. do pełnomocnika i wnioskodawców wystosowano pismo, ponieważ ich wniosek nie czynił zadość wymaganiom, gdyż był niezupełny ze względu na brak trzech pełnomocnictw, oraz faktu, że podane części udziałowe nie sumowałyby się do całości. Brakowało pełnomocnictw Marka Ronikiera i pani Ewy Kulig. We wczorajszej przesyłce Naczelnik A. Surówka otrzymał brakujące pełnomocnictwa, nie mniej jednak wniosek w dalszym ciągu posiada pewne wady formalne. Niezależnie od tego podjęto pewne działania wyprzedzające. Starostwo Powiatowe w Brzesku nie zna podstawy prawnej nabycia przez Skarb Państwa majątku od rodziny Goetzow. Są tam pewne niuanse prawne. Chodzi o to, że jeśli przejęcie tego majątku nastąpiło w trybie przepisów dekretu z 1944 roku jako mienie opuszczone przez Goetzów, to wówczas nie mieściłoby się w normie art. 34 Ustawy o Gospodarce Nieruchomościami tzn. o ich pierwszeństwie do nabycia. Starostwo Powiatowe w Brzesku prowadziło działania niezależnie od działań Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Z braku w Wydziale Wieczysto- Księgowym sądu decyzji, która stanowiła podstawę przejęcia na rzecz Skarbu Państwa od spadkobierców rodziny Goetza Starostwo Powiatowe w Brzesku natychmiast zwróciło się pisemnie o potwierdzenie faktu, że te akta zaginęły lub są w użyciu, oraz równolegle zwróciło się do Archiwum Państwowego w Tarnowie o taką decyzję. Cała sprawa toczy się w trybach procedury związanej ze zbyciem nieruchomości, czyli w trybie Ustawy o Gospodarce Nieruchomościami, nie mniej jednak wyjaśnienia wymaga kwestia toczącego się postępowania u Wojewody Małopolskiego. Starostwo Powiatowe w Brzesku nie ma jeszcze oficjalnego stanowiska w tej sprawie, ponieważ o to stanowisko wystąpiono niecały miesiąc temu otrzymano tylko informację, że akta sprawy które zostały potraktowane jako bardzo ważne zostały przesłane z Tarnowa do Krakowa. Aktualnie Starostwo Powiatowe w Brzesku oczekuje na stanowisko Wojewody Małopolskiego, który miałby orzec, że w tej sprawie toczy się postępowanie administracyjne czy też nie, a powiat na bazie tego stanowiska będzie mógł wypracować swoje tj. czy będzie musiał wstrzymać się ze sprzedażą z racji toczącego się postępowania, czy też otrzyma odpowiedź, że to postępowanie nie dotyczy kwestii o których jest mowa o art. 34 ust. 3. ustawy.

Radny Tadeusz Kanownik: Art. 34 ust. 3 Ustawy o Gospodarce Nieruchomościami mówi: "Zbycie nieruchomości nie może nastąpić jeżeli toczy się postępowanie administracyjne dotyczące prawidłowości nabycia nieruchomości przez Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego". To by dowodziło, że żaden samorząd nie może prowadzić żadnego postępowania w sprawie zbycia nieruchomości, jeżeli takie postępowanie jest prowadzone przed odpowiednimi organami. Można sobie wyobrazić sytuację, że przychodzi obywatel Niemiec do Burmistrza Brzeska, składa wniosek o wydanie dowodu osobistego. Burmistrz mówi, proszę sprawdzić czy ten dowód mu się należy, a potem możemy mu go wydać. Tu jest dokładnie taka sama sytuacja. Przepis ustawy mówi dokładnie, że jeśli toczony jest postępowanie w sprawie uchylenia decyzji

w sprawie nabycia przez Skarb Państwa nieruchomości, nie mogą być podjęte żadne działania, które zmierzałyby do zbycia tej nieruchomości. A co się dzieje? My od marca bieżącego roku zastanawiamy się jak zbyć tą nieruchomość (czy w takim czy w innym trybie, za taką czy inną kwotę) kiedy tak naprawdę nie mamy do tego żadnego prawa. We wrześniu 2006 roku spadkobiercy złożyli wniosek do właściwego organu, jakim w tym przypadku jest Wojewoda Małopolski o unieważnienie tej decyzji. Tak kardynalnego błędu radny w swojej praktyce administracyjnej nie spotkał. Obowiązkiem Zarządu Powiatu Brzeskiego było wystąpić do wszystkich organów, a szczególnie do Wojewody, czy takie postępowanie się toczy. Dzisiaj mówienie, że to Wojewoda Małopolski nas nie poinformował jest śmieszne. Oczywiście to nie sprawą Powiatu Brzeskiego jest badać, czy jest stroną w tym postępowaniu czy nie. To określi sobie Wojewoda. Jeśli ktoś z pracowników Wojewody Małopolskiego naruszył przepisy postępowania administracyjnego, to zostanie pociągnięty do odpowiedzialności. Powiat podejmuje, wydaje się, prawomocne uchwały w sprawie zbycia nieruchomości, kiedy nie ma do tego żadnego prawa od września 2006 roku. Powiatowi trzeba 12 miesięcy, żeby podjąć coś co tak naprawdę jest śmieszne. To nie spadkobiercy mają obowiązek powiadomić Radę Powiatu Brzeskiego o tym, że wystąpili z takim wnioskiem. Trzeba powiedzieć, że chyba cud się stał, że spadkobiercy mieli na tyle dobrej woli, że taką informację przedłożyli Zarządowi Powiatu Brzeskiego. Co by się stało, gdyby takiej informacji powiat nie miał do dzisiaj? Zostałby ogłoszony przetarg. Co by się stało gdybyśmy zbyli tą nieruchomość? Radny od początku kadencji podkreśla słabą obsługę prawną - prawie byle jaką. To co się zdarzyło w tej sytuacji radnego przeraża. Z informacji, którą radny otrzymał wczoraj na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów wynika, że są wyroki sądowe w sprawach spadkowych dla tych kilkunastu spadkobierców już od 1990 roku. Tu radny G. Wawryka zadał pytanie na ten temat i została udzielona odpowiedź: "Nie znamy żadnej informacji - państwo Włodkowie są jedynymi spadkobiercami i z nimi się toczyła tak naprawdę dyskusja". Już w latach 90-tych były wydawane wyroki sądowe na temat praw do spadku po rodzinie Goetzów. Radny czuje się zażenowany i chciałaby wszystkich spadkobierców i mieszkańców za takie postępowanie przeprosić.

Radny Jarosław Zachara: W pewnej części chciał powtórzyć to co radny T. Kanownik powiedział. Powiat Brzeski w takim układzie poniósł spore koszty, nie mówiąc o zmarnowanych godzinach tylko o wycenach, audytach itd. Czy będzie wystąpienie w takim układzie, gdyby okazało się, że te koszty zostały poniesione z winy np. niedoinformowania nas przez Wojewodę Małopolskiego w stosunku do Wojewody Małopolskiego. Czy Naczelnik Surówka mógłby dokładnie określić, czy to Wojewoda ma obowiązek informowania powiatu, czy powiat powinien wystąpić do Wojewody Małopolski o informację? Czy w takim układzie są dwie drogi zwrotu nieodpłatnego? Czy nie zostało popełnione pewnie niedopatrzenie wynikające z wyceny? T. Kanownik podnosił sprawę, że wycena tego obiektu powinna być dokonana przez kogoś, kto takimi obiektami się

zajmuje, dlatego, że to nie jest wycena paru hektarów ziemi i jakiegoś tam zdewastowanego budynku, tylko pewnego dobra kultury, gdzie jednak pewne doświadczenie jest konieczne i wtedy wpłynęłoby to na wycenę czyli wartość, którą powiat będzie mógł sprzedać nieruchomość jeżeli ta droga nastąpi.

Naczelnik Andrzej Surówka: Radny T. Kanownik myli postanowienie o nabyciu praw spadkowych z postanowieniem o ustanowieniu spadkobierców. To są dwa różne postanowienia. To że właściciel nieruchomości jest o tym niepoinformowany jest rażącym naruszeniem przepisów Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Radny T. Kanownik mówi, że należało wystąpić do Wojewody z zapytaniem. Można było występować do różnych instytucji, bo przecież postępowanie mogło się toczyć w ministerstwie i w innych organach. Dla Naczelnika A. Surówki jest rzeczą oczywistą, że organ który prowadzi postępowanie w sprawie własności powiatu powinien być powiadomiony i niewątpliwie meritum tego problemu jest w tym punkcie, że właściciel nieruchomości-Powiat Brzeski nie został poinformowany o toczącym się postępowaniu, mimo że wykaz nieruchomości do sprzedaży został podany do publicznej wiadomości i chociażby w tym momencie Wojewoda miał obowiązek zawiadomić, że takie postępowanie się toczy. Co do możliwości zwrotu pieniędzy za poniesione koszty związane z wyceną, to oczywiście można to rozważyć, ale A. Surówka poddałaby to ocenie prawnikom, czy takie roszczenie można wysunąć. Wycena nieruchomości została zlecona osobie, która ją już prowadziła, gdyż uznano, że nie będzie się tej pracy powierzać komuś innemu niż osobie, która wyceniała nieruchomość pod rządami poprzedniej Rady Powiatu. Nie zlecono komuś innemu, ponieważ ta osoba posiadała wszelkie dane potrzebne do sporządzenia elaboratu szacunkowego.

Radny Tadeusz Kanownik: Wyraźnie widać, że to Zarząd Powiatu nie dopatrył swoich obowiązków i wprowadził w błąd Radę Powiatu. Nie zastanawiamy się co powinien zrobić Wojewoda Małopolski, czy nawet co inne organy powinny w tej sytuacji zrobić. Nie ma innego organu w tej sytuacji do prowadzenia takiego postępowania administracyjnego. To jest prosta sytuacja. Nie jest w państwie prawa tak, że każdy może takie postępowanie prowadzić. Przepisy prawa materialnego dokładnie precyzują, kto takie postępowania prowadzi. To jest jedna instytucja i do tej jednej instytucji trzeba było z takim zapytaniem wystąpić.

Radny Grzegorz Wawryka: Kiedy dyskutowano na sesji marcowej na temat sprzedaży pałacu wspominał o tym że E. Badeni była w ubiegłym roku i mówiła o takich działaniach. Radni otrzymali informację, że Starosta i Wiceprzewodniczący Rady K. Brzyk byli u spadkobierców rodziny i że oboma rękami podpisują się za sprzedażą pałacu. Chyba nie do końca było to sprawdzone, a wszyscy mają świadomość, że spadkobiercy rodziny mieli roszczenia w stosunku do Browaru i w stosunku do gminy. G. Wawryka nie wie na jakim są one etapie i czy są

skuteczne. Tych stron nie ma wiele. W imieniu Skarbu Państwa takie postępowanie prowadzi wojewoda i można było takie działanie podjąć. Naczelnik A. Surówka był pracownikiem Urzędu Wojewódzkiego i wystarczyło tylko wykonać telefon z zapytaniem, czy nie są podejmowane jakieś działania. Pewnie by do tego tematu inaczej podchodzono.

Wicestarosta Stanisław Pacura: Na temat Pałacu Goetza dyskutowano przez całą poprzednią kadencję. Wniosek o zwrot E. Badeni wpłynął we wrześniu ubiegłego roku. Czy Zarząd Powiatu minionej kadencji z takim pytaniem zwrócił się do Wojewody Małopolskiego? Nie!

Radny Grzegorz Wawryka: Zarząd Powiatu minionej kadencji nie podejmował decyzji o sprzedaży nieruchomości.

Radny Stanisław Pacura: Zarząd Powiatu minionej kadencji nie podejmował decyzji o sprzedaży, ale o użyczeniu nieruchomości. natomiast po to ustawa przewiduje, że najpierw się ogłasza wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, aby ewentualni spadkobiercy, czy też osoby które mają inne roszczenie wobec tej nieruchomości mogły się ujawniać i Zarząd Powiatu dokładnie to wykonał. Spadkobiercy chcąc skorzystać z pierwszeństwa zakupu zgłosili się i nie należy wyolbrzymiać, że tego typu błędy zostały popełnione. Została zgodnie z prawem uruchomiona pewna procedura. W związku z tym, że się zgłosili spadkobiercy, powiat nie czyni dalszych kroków i na razie nie daje ogłoszenia o przetargu. Natomiast co do wyceny, Wicestarosta przypomniał, iż Zarząd Powiatu tłumaczył, że na tym etapie nie jest potrzebna aktualizacja i można jej dokonać kiedy powiat będzie uruchamiać przetarg. To radni zdecydowali o tym, że chcą mieć aktualną wycenę tej nieruchomości, a teraz Zarządowi Powiatu zarzuca się, iż marnotrawi środki.

Sekretarz Powiatu Renata Dziejic: Podkreśliła, że art. 34 ust. 3 Ustawy o Gospodarce Nieruchomościami na który powołał się radny T. Kanownik mówi o zbyciu nieruchomości. Zbycie nie może nastąpić, jeśli toczy się postępowanie określone wcześniej. Nie oznacza to, że nie mogą być podjęte czynności zmierzające do tego. Chodzi tutaj o finał – nie może nastąpić zbycie. W związku z tym, że podjęto uchwałę o sprzedaży, wywieszono wykaz i toczy się w tej sprawie postępowanie nie oznacza naruszenia tego przepisu, bo do zbycia przecież nie doszło.

Radny Tadeusz Kanownik: Radnym nie chodzi o prawo pierwszeństwa, które jest prawem logicznym i należnym- naturalnym prawem które przysługuje spadkobiercom. Nawet komentując sprawę rozmów Starosty i Wiceprzewodniczącego Rady K. Brzyka z Państwem Włódkami radni uważali, że tak mogłoby nastąpić i tak nastąpiło. Chodzi tylko o to, że 15 września 2006 roku został złożony wniosek o unieważnienie procedury nabycia tej nieruchomości przez Skarb Państwa. Złożenie tego wniosku (słusznego czy niesłusznego, przez osoby do tego

uprawnione lub nieuprawnione) powoduje, że organ zarządzający nieruchomością nie powinien podejmować w tej materii żadnych działań, a szczególnie działań zmierzających do jej zbycia. Dobrze, że nie doszło do przetargu i powiat nie sprzedał nieruchomości i teraz nie włości się po sądach i nie płaci kosztów postępowań sądowych związanych ze zbyciem nieruchomości. Co do wyceny, to Zarząd Powiatu manipuluje faktami. Kiedy radni dyskutowali o sprzedaży wprowadzono w błąd całą Radę Powiatu, że nie ma postępowania. Tak Rada Powiatu domniemywała i tak Zarząd Powiatu potwierdził, że nie ma żadnego postępowania w sprawie zwrotu tej nieruchomości. Starosta R. Ożóg i Wiceprzewodniczący K. Brzyk byli u Państwa Włodków i tak twierdzili. Państwo Włodkowie jako jedni ze spadkobierców są podpisani pod wnioskiem z 2006 roku. Jak przebiegała tamta rozmowa? Może takiej rozmowy w ogólnie nie było? Czy Państwo Włodkowie oszukali Starostę i Wiceprzewodniczącego Rady K. Brzyka? Cała procedura od początku jest niezbadana prawnie. Rada wielokrotnie na tej sali zajmują się sprawami, które są niewyjaśnione prawnie i źle przygotowane. Radni chcą spokojnie procedować nad sprawami, które są jasne i którymi Rada Powiatu powinna się zajmować.

Starosta Ryszard Ożóg: Doskonale wiadomo, że od przeszło 5 lat problem Zespołu Parkowo- Pałacowego jest bardzo nabrzmiałym problemem i wszyscy tu na sali chcieliby, aby Zespół Pałacowo- Parkowy odzyskał dawną świetność. To są przecież zielone płuca Brzeska. Chcąc wierzyć, że te deklaracje nie są tylko teatralnymi wystąpieniami, ale rzeczywiście pod nimi znajduje się troska o ten obiekt - faktycznie działania, które powiat podejmuje są jak gdyby ogniskową tych pomysłów, a nie jakąś taką zabawą "My Wam tak - Wy Nam tak". Niestety Starosta Powiatu odnosi wrażenie, że radni przez cały czas uprawiają tutaj swoistą grę, która właśnie do tego się sprowadza. Oczywiście Starosta może się mylić w swojej ocenie, ale gdyby tak na spokojnie się temu przyjrzeć co się wydarzyło to doskonale wiadomo, że wszelkiego rodzaju wystąpienia poszczególnych radnych niekoniecznie można skonsumować w ten sposób, że one służą sprawie w sposób właściwy, dlatego że poprzednie lata i sposób zagospodarowania pałacu przez cały czas w podtekście nie do końca były w taki sposób ustawione, żeby na odpowiednich etapach przedstawiciele powiatu myśleli, aby w jakikolwiek sposób wzruszać dekret, którym Skarb Państwa stał się właścicielem, bowiem w Księgach Wieczystych powiat był właścicielem. Księgi Wieczyste o tym mówią i co do tego nie ma cienia wątpliwości. Te zarzuty są chyba postawiane, żeby wywołać pewien fajerwerk. Są co najmniej dziwne. Jeśli człowiek jest tym właścicielem i ma to zapisane w Księgach Wieczystych – to on się nim czuje i nim jest. Jeśli powiat jest przedstawicielem Skarbu Państwa w różnych innych nieruchomościach - to czy ma co jakiś czas sprawdzać, czy aby nim jest. Starosta zaapelował o zdrowy rozsądek. W momencie kiedy zaczyna się cokolwiek toczyć, to organ, do którego to wpłynęło musi się do właściciela zwrócić z taką informacją, jeżeli się nie zwraca to nie należy mieć pretensji, że Zarząd Powiatu nie jest w stanie pewnych rzeczy przewidzieć. Trzeba złej woli, żeby zarzucać Zarządowi Powiatu, że

Wojewoda Małopolski nie zrobił tego co powinien był zrobić. To jest bardzo dziwna konstrukcja logiczna. Drugą sprawą jest to, czy jesteśmy ludźmi, którzy się z tego co się stało z pałacem cieszą czy martwią. Starosta na sesji na której tą uchwałę podejmowano miał poważne wątpliwości i ma je nadal. Radni zastanawiają się nad tym co z pałacem, tylko cały czas cieszą się z tego, że stworzył się dodatkowy problem. Na ile on będzie skutkował tutaj w dalszym procedowaniu to się okaże w postępowaniu Wojewody Małopolskiego. Pytanie E. Cierniak Lambert zmierzało w tym kierunku, żeby troskę o te "srebra rodowe" rzeczywiście przejawiać. T. Kanownik próbuje imputować, że rozmowy Starosty i K. Brzyka z Państwem Wodkami jakoby w ogóle nie istniały. Jak się okazuje spadkobierców jest 19- tu, a nie dwoje i do wszystkich Starosta z Wiceprzewodniczącym Rady K. Brzykiem na pewno nie dotarli w tej rozmowie, tylko do tych, którzy wykazywali największą troskę o los pałacu, a nie o pieniądze, które można będzie z tego pałacu wyciągnąć. Stąd taka, a nie inna sytuacja. Z punktu widzenia prawnego nie stało się nic, co Zarząd Powiatu mógłby sobie zarzucać, że nie wykonał jakiegoś ruchu, który powinien był zrobić, bo Wojewoda Małopolski powinien był zawiadomić Powiat Brzeski, a nie Zarząd Powiatu powinien domniemywać, że być może się tam coś gdzieś dzieje. Starosta poprosił, by radni rozmawiali konstruktywnie, a nie cieszyli się z tego, że coś Zarządowi Powiatu wreszcie nie wyszło.

Wiceprzewodniczący Rady Krzysztof Kęder: To bardzo ostra ocena działań Zarządu Powiatu rzuca tło na to co się działo poprzednio. Gdyby tak wziąć kalendarium wydarzeń dotyczących Pałacu Goetza, to są dni kiedy przychodzi pismo, a później jest analiza prawna i coś się zaczyna dziać. Natomiast przez cztery poprzednie lata kiedy T. Kanownik był Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej na każde wykonanie budżetu głosił wspaniałe laurki na temat Zarządu Powiatu. Gdyby wziąć pod uwagę wnioski grupy radnych, to można mówić o bezczynności Zarządu Powiatu. Teraz zaczęło się coś dziać. Natomiast co do zarzutów personalnych, to Starosta z Wiceprzewodniczącym K. Brzykiem byli u P. Włodków i oni mieli prawo mówić, że nie są zainteresowani pałacem. Trzy razy tutaj zostało stwierdzone, że we wrześniu ubiegłego roku wniosek dotyczący sprawdzenia zasadności nabycia tej nieruchomości wniosła tylko rodzina państwa Badeni, a nie 19 spadkobierców. W związku z tym państwo Włodkowie mieli pełne prawo nie wiedzieć, że takie postępowanie się toczy.

Starosta Ryszard Ożóg: Poprosił, żeby nie wypaczać jej słów, bo mówił tu nie z poczuciem humoru o tej sprawie, tylko podkreślał fakt, że z przepisu art. 34 ust. 3 wynika, że zbycie nieruchomości może nastąpić, jeśli toczy się postępowanie administracyjne dotyczące prawidłowości jej nabycia i istotnie do tego zbycia nie doszło.

Radny Andrzej Potępa: Odniósł się do wypowiedzi Starosty. Nie wie kto się cieszy tą sytuacją. Radny nie tylko się nie cieszy, ale jest

wręcz przerażony. Od początku głosił stanowisko, że jest przeciwnikiem sprzedaży pałacu, bo jest przeciwnikiem wyzbywania się narodowych dóbr kultury. Mocno popierał pomysł szukania pieniędzy z innych źródeł i remontowania pałacu we własnym zakresie. To był od początku kadencji główny pomysł tego Zarządu Powiatu. Na tym skupiały się wszystkie działania. Jeśli swoje najważniejsze zadanie Zarząd Powiatu realizuje w ten sposób, że nie zostały sprawdzone wszystkie możliwości i w tej chwili stoimy przed groźbą zawalenia się tego projektu sprzedaży pałacu, a w międzyczasie Zarząd Powiatu zrezygnował ze starania się o środki z innych źródeł, to w tej chwili sytuacja rzeczywiście zaczyna się robić bardzo poważna. Z jednego zrezygnowano, a drugie zostało w jakiś sposób niedopilnowane. W tym momencie jest się o co martwić.

Przewodniczący Rady Sławomir Pater: Poruszyła go wypowiedź A. Potępy, bo wyobraźmy sobie taką sytuację, że powiat składa wnioski o środki zewnętrzne na remont pałacu i dalej nie wie, że toczy się postępowanie administracyjne u Wojewody. Te środki powiat zdobywa, remontuje pałac i za jakiś czas pojawia się informacja, że powiat nie jest jego właścicielem. Sprawa trafia do sądu i powiat ma kilka lat na odzyskanie środków, które włożył.

Radny Andrzej Potępa: Nie martwiłby się o środki z zewnątrz. Najpierw trzeba je mieć, a potem się martwić, że się je straciło.

Radca Prawny Wiesław Budzik: Chciał zwrócić uwagę, że KPA mówi, że stroną postępowania jest osoba, której interesu prawnego dotyczy to postępowanie. W sytuacji postępowania, które zostało rozpoczęte w Krakowie jak najbardziej taką stroną był i jest Starosta Brzeski. Stąd też jest to duże niedopatrzenie - duży błąd Wojewody. W tej sytuacji przerzucanie odpowiedzialności z Wojewody na Zarząd Powiatu jest bezpodstawne. Jeśli chodzi o sprawę dotyczącą przepisu art. Nr 34 ust. 3 dotyczącego podjęcia uchwały o zbyciu nieruchomości, to wypowiedź Sekretarza Powiatu jest słuszna. Chodzi tutaj o zbycie nieruchomości, czyli sam akt sprzedaży nieruchomości dokonany u notariusza. Natomiast wszelkie działania przygotowawcze, które tylko prowadzą do zbycia nieruchomości mogą być prowadzone w świetle tego artykułu. Zbycie nieruchomości w prawie to akt kupna sprzedaży potwierdzony notarialnie.

Starosta Ryszard Ożóg: Stwierdzenie A. Potępy, że sprzedaż pałacu Goetza jest najważniejszą rzeczą przez cały czas, w którym funkcjonuje obecny Zarząd Powiatu jest dużym nieporozumieniem.

Być może w obliczu poprzedniej bezczynności może się to wydawać ważny element pracy Zarządu Powiatu, który przykłada do tego należyta uwagę, natomiast nie jest to oczywiście rzecz która byłaby kluczowa. Pewnie, że gdyby udało się tą sprawę rozwiązać Starosta byłby rad, bo corocznie są ponoszone wydatki na obsługę pałacu. Można sobie zadać pytanie co do ich zasadności. Kiedy powiat zobaczy, kto jest właścicielem tego obiektu, może wtedy będzie już w innej sytuacji prawnej i może będą

już te wydatki inaczej konstruowane. Wydatki są i trzeba podejmować na tyle szybkie działania, żeby te wydatki ograniczać. Jest to sprawa ważna, ale na pewno nie najważniejsza. Ponadto stwierdzenie typu, że ktoś kto był przeciwko sprzedaży w tej uchwale występował bardziej racjonalnie niekoniecznie wytrzymuje czas próby, bo tak jak Przewodniczący Rady S. Pater powiedział w momencie aplikacji o środki zewnętrzne trzeba mieć jednoznaczny tytuł własności.

Radca Prawny Jarosław Szwiec: Podniósł kwestię art. 34 ust. 3 Ustawy o Gospodarce Nieruchomościami. Należy stwierdzić, że sam fakt, że toczy się przed Wojewodą Małopolskim postępowanie w sprawie wydania decyzji, że ta nieruchomość nie podlega pod przepisy rozporządzenia wykonawczego do dekretu PKWN o reformie rolnej nie jest tożsame z tym, że toczy się postępowanie w sprawie legalności nabycia przez Skarb Państwa własności nieruchomości. Pamiętać należy, że w międzyczasie doszło do przeniesienia własności na rzecz powiatu czyli powiatyzacji. Przez wnioskodawców, czyli spadkobierców ostatniego Barona Goetza Okocimskiego nie została zaskarżona uchwała powiatyzacyjna Wojewody, jak również cały ciąg aktów, który go poprzedzał. Należy też pamiętać, że ten wpis do Księgi Wieczystej Skarbu Państwa opiera się nie na decyzji wyłączeniowej lecz na Orzeczeniu Okręgowego Sądu w Tarnowie. Powiat nie ma do niego dostępu w chwili obecnej, ponieważ nie znajduje się on w aktach związkowych do Księgi Wieczystej założonej dla nieruchomości Goetzów Okocimskich, dlatego kluczowym rozstrzygnięciem będzie rozstrzygnięcie kwestii, czy postępowanie toczące się przed Wojewodą Małopolskim jest postępowaniem w sprawie legalności nabycia, a zdaniem radcy nie jest. Ono może dopiero prowadzić do takiego postępowania, jeżeli wnioskodawcy zgłoszą jakieś wnioski w przedmiocie stwierdzenia nieważności wyroku sądowego lub wydania go z rażącym naruszeniem prawa. Radca uważa, że to przekracza w tej chwili zdolności kognicyjne nawet Wydziału Rozwoju Regionalnego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego i to jest zagadnienie na zapytania prawne do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Wszelako radca uważa, że Wojewoda uruchomi swoje służby Nadzoru Prawnego i wyczerpująco odpowie na te zagadnienia. Nie jest prawdą co powiedzieli T. Kanownik i A. Potępa, że Zarząd Powiatu nie rozważył wszechstronnie wszystkich okoliczności zbycia pałacu.

Radny Stanisław Chudyba: Zaproponował zakończyć dyskusję nad tematem pałacu, bo jest jeszcze istotna sprawa dróg. Czy Zarząd Powiatu bierze pod uwagę rozwiązanie tematu wzmoczonego ruchu ciężarowego w północnej części powiatu w związku z planowaną budową autostrady? Czy bierze pod uwagę przewóz kolejowy kruszywą, który oszczędziłby całą sieć dróg powiatowych i gminnych, które wcześniej czy później zostaną zniszczone? Oprócz prac komisji nie widać zainteresowania tym tematem.

Wiceprzewodniczący Rady Krzysztof Kęder: Wyraził radość, że być może pałac powróci wreszcie do prawowitych właścicieli, oraz za głosem przedmówcy zaapelował, aby radni wzięli się do konkretnej pracy.

Porządek obrad zawarty w zaproszeniu stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Porządek obrad przyjęto jednogłośnie (18 głosów za).
Do protokołu uwag nie zgłoszono i zatwierdzono go w drodze głosowania (16 za, 2 wstrzymujące się).

Zapytania do sprawozdania:

Radny Tadeusz Kanownik: Odniósł się do pkt. 1 sprawozdania Starosty dotyczącego zmiany decyzji Rady Powiatu o przeznaczeniu kwoty 50 tys. zł, która była przewidziana na opracowanie projektu drogi powiatowej 1410 K relacji Czchów - Iwkowa. Na sesji Rady Powiatu T. Kanownik wnioskował o zabezpieczenie w budżecie kwoty 50 tys. zł na opracowanie dokumentacji projektowej modernizacji drogi powiatowej, o której mowa wraz z zaprojektowaniem chodnika przy tej drodze. Są to bardzo ważne sprawy dla mieszkańców Czchowa i T. Kanownik konsultował ten wniosek z Zarządem Dzielnicy Czchów i Radą Miejską w Czchowie. Uznali, że jest to jedno z najważniejszych zadań jeśli chodzi o drogi powiatowe w gminie Czchów. Dzięki decyzji radnych powiatowych taka kwota została do budżetu wprowadzona i nagle radny dowiadyuje się, że Zarząd Powiatu zdecydował o zdjęciu tej kwoty z budżetu i przeznaczeniu jej na wykonanie kawałka asfaltu na niej. O tej informacji T. Kanownik poinformował Zarząd Dzielnicy Czchów. W dniu 29 czerwca br. Zarząd Dzielnicy Czchów przesłał pismo na ręce Starosty R. Ożóga.

Przewodniczący Rady Sławomir Pater: Przypomniał, że pismo do Zarządu Dzielnicy Czchów, oraz odpowiedź Starosty i Dyrektora ZDP w Brzesku radni otrzymali w materiałach. Jeśli T. Kanownik myśli o przytaczaniu treści pisma, to każdy je już zna.

Radny T. Kanownik: Podkreślił, że myśli właśnie o przytaczaniu - bo to jest bardzo ważne co chce powiedzieć i przytoczył treść pisma Zarządu Dzielnicy Czchów.

Pisma stanowią załącznik nr 7-9 do protokołu.

Na swoje pismo Zarząd Dzielnicy Czchów otrzymał odpowiedź, która w żadnym zakresie nie odpowiada na stawiane w piśmie pytania i niepokoję. Te dokumentacje, które już są opracowane przez ZDP w Brzesku nie rozwiązują do końca problemu. Radnemu chodziło o rozwiązanie zawężenia drogi do jednego pasa ruchu w gminie Iwkowa. Nie ma takiej możliwości prawnej, aby tą drogę poszerzyć w trybie art. 29 Prawa Budowlanego. Tam musi być zrobiona dokumentacja projektowa. Muszą być zrobione procesy wyłączeniowe. W okresie obowiązywania

specustawy drogowej jest to sprawa bardzo prosta i do rozwiązania przez sam powiat. Tutaj kompetencje w zakresie planowania dróg ma Starosta i radny nie widzi żadnego problemu, żeby takie postępowanie przeprowadzić. Taka sama sytuacja jest w przypadku budowy chodnika. Nie można prowadzić budowy chodnika w tym przypadku na podstawie art. 30 czyli zgłoszenia robót budowlanych. Musi tu być pełna dokumentacja projektowa i pełne pozwolenia na budowę. Przy tych deklaracjach jakie Zarząd Powiatu składał, że konsultuje to z władzami samorządowymi, rozczarowanie T. Kanownika było o tyle głębsze, że sprawdzał protokoły komisji i Rady Miejskiej w Czchowie i na żadnym z tych gremiów nie były te sprawy poruszane. Również nikt z Zarządu Powiatu Brzeskiego nie zwracał się nawet o zaopiniowanie takiej sytuacji. Działania wbrew mieszkańcom Czchowa T. Kanownik uważa za bardzo naganne.

Wicestarosta Stanisław Pacura: Nie jest prawdą, że sprawa zmian nie była konsultowana. Była konsultowana z Burmistrzem Czchowa, który przychylnie ustosunkował się do tej propozycji. Z zapisów Małopolskiego Programu Operacyjnego w zakresie dofinansowania dróg powiatowych wynika, że są to znikome środki. Ponadto drogi, na których nie ma obciążenia przynajmniej 2 tys. pojazdów w ciągu doby nie mają szansy na uzyskanie tych środków. Chodziło o to, żeby nie wykonywać dokumentacji, która zostanie odłożona na półkę i po jakimś czasie trzeba będzie ją aktualizować, bo środki na gruntownie przebudowanie drogi się nie pojawiają. Nie mniej jednak tak jak zaznaczono w piśmie do Zarządu Osiedla Czchów, podjęto takie, a nie inne działania właśnie z troski o to, żeby tą drogę w miarę możliwości powiatu poprawiać i modernizować. Są tam zawężenia, ale nie jest to droga o jakimś dużym obciążeniu ruchu, żeby nie mogło być jednego kierunku na tym odcinku. Wicestarosta często jeździ tą drogą i wymaga ona na pewnych odcinkach przede wszystkim naprawy nawierzchni i położenia nowego dywanika. To systematycznie powiat robi i będzie robił nadal, a do tego niepotrzebna jest wielka dokumentacja. Jest wyraźnie powiedziane, że nie będzie pieniędzy na drogi, gdzie nie ma obciążenia przynajmniej 2 tys. pojazdów w ciągu doby. Zarząd kierował się racjonalizmem nie chcąc zmarnować tych 50 tys. zł. Zarząd Powiatu wystąpił również o środki na tą drogę na rok przyszły do Biura ds. Usuwania Skutków Powodzi. Wicestarosta uważa, że idąc tym trybem powiat doprowadzi do jej dobrego stanu – bo droga przecież jest przejezdna.

Wiceprzewodniczący Rady K. Kęder: Czy robiono kalkulację jakiego rzędu koszty trzeba by ponieść na uregulowanie zależności prawnych dotyczących zwężenia na tej drodze.

Wicestarosta Sławomir Pacura: Na razie dom jest zamieszkały. Zrobiono rozeznanie i koszty nie będą bagatelne, a poza tym musi być zgoda właściciela na wejście w teren, bo w trybie wyłączeń raczej nie ma szans tego przeprowadzić. Nie jest to autostrada, ani droga szybkiego ruchu i wyłączenie Wicestarosta uważałaby wręcz za niehumanitarne.

Wiceprzewodniczący Rady K. Kęder: Skierował pytanie do T. Kanownika – w jaki sposób można byłoby to zrobić w trybie specustawy.

Radny Tadeusz Kanownik: Jeśli chodzi o specustawę sytuacja jest bardzo prosta. Prowadzone postępowanie administracyjne w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego polegające na budowie drogi jest decyzją, która zawiera w sobie trzy elementy tzn. ustala lokalizację drogi, zatwierdza podział i jednocześnie wyłącza tą nieruchomość. To przy dobrym wniosku można zrobić w ciągu dwóch miesięcy. Co ważniejsze to są kompetencje Starosty Brzeskiego. Tą decyzję wydaje Starosta, czyli znowu Starosta musi sam do siebie napisać, tylko żeby napisać - to trzeba chcieć i to zrobić, a być może umieć to zrobić. Radny nie wie na czym polega ta indolencja Starostwa Powiatowego, że się tego nie robi. Chodzi o to w jaki sposób taktuje się radnych. Radni na tej sali przegłosowują pewien wniosek zdecydowaną większością głosów i uważają, że to zadanie inwestycyjne jest zasadne i ważne z punktu widzenia społecznego i takie uzasadnienie znajdują u władz samorządowych. Radny nie wie jak po innych gminach zbudowane są budżety drogowe, ale w gminie Czchów jest tak, że to Rady Dzielnic decydują jakie pieniądze idą na drogi i dopiero po uchwale jednostki pomocniczej Burmistrza, czy Rady Miejskiej w Czchowie Rada Miejska zatwierdza te środki. O tym jakie drogi chcą budować decydują właściwie mieszkańcy na zebraniach miejskich. Ten organ jest najważniejszy jeśli chodzi o drogi. Jeśli mieszkańcy powiedzą Burmistrzowi, że chcą budować tą drogą, to nie było takiego przypadku, że Burmistrz powiedział, iż tej drogi nie budują. Tutaj po decyzji Rady Powiatu przyjętej jednogłośnie Zarząd Powiatu nie konsultując tego z nikim podjął inną decyzję. Mógł wystąpić do radnego T. Kanownika z zapytaniem, czy taka decyzja będzie zasadna. T. Kanownik zapytał o tą sprawę Zarząd Dzielnic Czchów, a ten powiedział- "nie" – proszę przekonać o projekcie - są obiecane pieniądze i liczymy, że ta droga w końcu zostanie zmodernizowana". Jeśli Starosta mówi, że to jest nieistotna droga i mówi o autostradach niech pokaże drogę powiatową, która jest autostradą. Jeśli radni chcą zajmować się autostradami, to może niepotrzebnie się spotykają. Może przyjmą się do pracy w Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Krakowie, jeśli mają takie wysokie wyobrażenia. Nie ma w Czchowie i Iwkowej ważniejszej drogi jak droga Czchów – Iwkowa. W Czchowie jest szkoła ponadgimnazjalna i stamtąd dzieci jeżdżą do szkoły. Tam jeżdżą autobusy i busy i wicestarosta mówi, że droga która ma tylko jeden kierunek jest świetną drogą. To jest sytuacja wyjątkowo skandaliczna.

Przewodniczący Rady Sławomir Pater: T. Kanownik powiedział, że wniosek przegłosowano znaczną większością głosów, a o ile Przewodniczący Rady dobrze pamięta, to wniosek przegłosowano 12 głosami za, 8 przeciw, 1 wstrzymujący się. Przy układzie panującym w tej Radzie Powiatu jeden głos jest potęgą.

Wiceprzewodniczący Rady Krzysztof Kęder: Ta droga też leży mu na sercu, bo jest mieszkańcem gminy Iwkowa. Radny T. Kanownik mówi, że w gminie Czchów są robione zebrania mieszkańców dzielnic. To co mieszkańcy chcą to mają. W ten proces niestety wchodzi jeszcze czynnik bardzo znaczący, a mianowicie fundusze, które powiat posiada. W tej chwili Wicestarosta mówi jak wygląda sytuacja. Wiceprzewodniczący K. Kęder cały czas ma nadzieję, że jakieś fundusze się znajdą. Sytuacja polityczna jest dość niestabilna. Być może przyjdzie ktoś inny kto będzie pochodził z mniejszej miejscowości i będzie mu leżało na sercu przekazanie większych pieniędzy drogi powiatowe. Toteż, żeby nie uprawiać dalej hipokryzji Wiceprzewodniczący zaproponował podejść do sprawy konstruktywnie i poprosił Wicestarostę, aby rozpoznać jakie koszty trzeba by ponieść do usunięcia zwięzania na tej drodze. W dalszym ciągu można tą drogę poprawiać sukcesywnie w miarę posiadanych funduszy.

Radny Grzegorz Wawryka: Poparł T. Kanownika. Wniosek o którym wspomniano to jedyny wniosek, który przeszedł do projektu budżetu zgłoszony przez radnych opozycyjnych. Nie wie czy przeszedł przez nieuwagę, czy radni z tamtego terenu tak zagłosowali. Skoro taka decyzja zapadła, a były plany zmiany to wypadało przynajmniej z radnymi z tamtego terenu porozmawiać czy to akceptują. W odpowiedzi napisano, że sprawę uzgodniono z Burmistrzem Czchowa, ale wydaje się, że radni powiatowi są od tego radnymi, żeby decydowali na co są przeznaczone środki, a nie Wójtowie czy Burmistrzowie, bowiem to radni podejmują decyzję i uchwalają budżet. W tym kierunku trzeba było pójść. Nawet jeśli potrzeby, czy wniosek Zarządu Powiatu były inne należało to przedyskutować czy pojechać w teren z radnym T. Kanownikiem i K. Kędrem i zaproponować takie rozwiązania. Pewnie tego tematu by dzisiaj nie było.

Wicestarosta Stanisław Pacura: Rzeczywiście postara się szerszych konsultacji zasięgać. Ten pomysł zamiany wpływał z gminy Czchów. Zarząd go tylko podzielił.

Dyrektor ZDP Grzegorz Wołczyński: Padło pytanie ile może kosztować przebudowa zawężonego odcinka drogi. Dyrektor ZDP pamięta historię budowy tej drogi. Działo się to w latach 1978- 1981. Zadanie realizowała gmina Iwkowa. Trudno przesądzić co się stało tj. czy był to błąd projektanta. Kiedy przyjrzeć się odcinkowi zawężonemu okazuje się, że przy pełnym poszerzeniu drogi do normatywnej szerokości i uformowaniu skarpy nasypu korpus drogi wchodzi ona bezpośrednio pod drzwi domu Pani Kuśnierz. To było przyczyną, że droga na tym odcinku została zawężona. Na pewno nie uda się poszerzyć drogi bez wykupu nieruchomości razem z budynkiem.

Radny Tadeusz Kanownik: Odnosił się do pkt. 2 sprawozdania z prac Zarządu Powiatu z dnia 28 czerwca br. Chciał uzyskać jednoznaczną informację na temat planu realizacji osuwisk w Powiecie Brzeskim, a

szczególnie z uwzględnieniem gminy Czchów. O ile w gminie Czchów są trzy osuwiska i o ile udało się uzyskać pozwolenie na likwidację osuwiska w miejscowości Tymowa przy drodze 111, to pomimo upływu kilku miesięcy od ostatniej sesji kiedy o tym rozmawiano do dziś prawdopodobnie nie uzyskano pozwoleń na usunięcie osuwiska w miejscowości Czchów i Złota. Radny zaproponował tym osobom, które krytkowały jego wystąpienie mówiąc, że w Czchowie nie ma osuwiska, aby pojechały dzisiaj i zobaczyły jaka jest różnica między nawierzchnią trzy miesiące temu, a dzisiaj - pomimo że rok był bardzo suchy. Radny obawia się, że po ostatnich ulewach nastąpi dalsza destrukcja tego osuwiska i można mieć do czynienia z sytuacją kiedy nastąpią dość duże przesunięcia jego nawierzchni. Radny poprosił, aby przedstawić mu na, które osuwiska są podpisane umowy o partycypację w likwidacji, na które na wykonawstwo i, na które osuwiska jest planowane podpisanie umów. Wyprzedzając niejako argument radny orientował się w sądzie i jeśli chodzi o sprawy spadkowe, to sąd załatwia takie sprawy maksymalnie w ciągu jednego miesiąca. Jeśli w Czchowie przeszkodą była sprawa nienabytych praw do spadku, to Starostwo Powiatowe w Brzesku jako organ mogło wystąpić do sądu i to postępowanie spadkowe przeprowadzić. Jest również tryb wynikający z KPA o ustanowienie kuratora.

Dyrektor ZDP Grzegorz Wołczyński: Osuwisko w gminie Dębno w Niedźwiedzy zostało rozliczone w roku ubiegłym. Osuwisko w Łysej Górze i Zawadzie Uszewskiej w Gminie Dębno i Gnojnik jest obecnie realizowane. Termin ma być w roku bieżącym, kiedy nastąpi finał i całkowite rozliczenie osuwiska, oraz sprawozdanie do Ministerstwa. Osuwisko w przysiółku Zalesie w miejscowości Tymowa w gminie Czchów uzyskało pozwolenie na budowę w ostatnim czasie, natomiast tam oświadczenie o dysponowaniu nieruchomością na cele budowlane wydane przez właściciela przyległego terenu warunkuje generalną zmianę koncepcji zabezpieczenia, która uniemożliwia skuteczne zabezpieczenie przy jego wizji. Formalnie jest to dopięte, natomiast nie ulega wątpliwości, że przy podpisywaniu kontraktu z wykonawcą te kwestie powiat musi uregulować jednoznacznie, czyli dojść do porozumienia z właścicielem, żeby nie zmieniał sposobu prowadzenia sączków odwodnienia głębnego. Co się tyczy pozostałych dwóch osuwisk w miejscowości Złota i Czchów, to całkowitą rację ma T. Kanownik, iż ten zabieg, który przeprowadzono miał jedynie na celu podniesienie standardu ruchu przy nowej nawierzchni bitumicznej, natomiast to co się dzieje w ziemi jest niezaprzeczalne. Dyrektor ZDP był ostatnio tam z Wicestarostą, na rekonesansie i stwierdzili, że osuwisko jest aktywne. Jest to niezaprzeczalne osuwisko i podobnie jak to w Złotej nie ma jeszcze pozwolenia na budowę ze względu na kwestie związane z brakiem dyspozycji o wejściu w teren. Dyrektor ZDP przekazał materiały Radcy Prawnemu Jarosławowi Szwiecowi, który nad tym pracuje. Powiat ma również porozumienie z Biurem ds. Usuwania Skutków Klęsk Żywiolowych, gdzie modyfikuje się wnioski na roboty na rok przyszły. Chodzi o trzy osuwiska, które zostaną wybrane - a w jakim zakresie to już

wola rady.

Radny Tadeusz Kanownik: Spełniając apel K. Kędra z poprzedniej sesji zapytał, czy Zarząd Powiatu podjął rozmowy z p. Nowakiem, który kwestionuje zasadność zabezpieczeń osuwiskowych. Radny nie wie czy Starostowie rozmawiali z nim czy nie.

Wicestarosta Stanisław Pacura: Osobiście z nim nie rozmawiał, natomiast była deklaracja od p. Rabiasza. Również radny T. Kanownik mówił, że często bywa tam i jakiś kontakt z nim nawiąże. Jeśli chodzi o zakres prac i ilość osuwisk, które by powiat zabezpieczał w roku przyszłym będzie to zależało od tego jak wypowiedzą się merytoryczne komisje na ten temat i czy znajdzie to odzwierciedlenie w zapisie uchwały budżetowej. Trzeba wziąć pod uwagę, że to są znaczne środki. Wicestarosta przyznaje tu rację jeśli chodzi o osuwisko w Czchowie i osobiście będzie optował za tym, aby było zabezpieczone zgodnie z projektem jaki posiadamy. Na jakim to jest etapie wypowie się Radca Prawny.

Radny Tadeusz Kanownik: Rozmawiał z p. Nowakiem, który nie kwestionuje zasadności wykonania tego zabezpieczenia przeciwosuwiskowego, ale T. Kanownik nie może z nim spisywać żadnego porozumienia, bo nie jest stroną. Wypadałoby chociaż zadzwonić do P. Nowaka i wystosować jakieś pismo z zapytaniem. Od czerwca do drugiej dekady września w tej materii Zarząd Powiatu nie zrobił nic. Radny przestaje wierzyć, że cokolwiek zostanie w takim trybie i rytmie zrobione.

Wicestarosta S. Pacura: Projekty na zabezpieczenie tych osuwisk są. Wicestarosta odbył rozmowę z przedstawicielem Biura Ds. Usuwania Skutków KlęskŻywiolowych.

Radca Prawny Jarosław Szwiec: Otrzymał dokumentację osób, które zmarły i rozważał możliwości prawne rozwiązania tej kwestii. Nie jest w stanie zgodzić się z podniesionym twierdzeniem, że można ustanowić kuratora. Kurator ustanowiony do doknienia pewnej czynności prawnej w zastępstwie osoby zmarłej nie wchodzi w grę z tego względu, że są ustanowieni spadkobiercy tych osób. Jediną możliwością będzie skierowanie wniosku ze strony powiatu, który ma w tym prawny interes, żeby zamiast osób które, nie chcą dobrowolnie wystąpić o stwierdzenie nabycia praw do spadku powiat wystąpił jako wnioskodawca w sprawie nieprocesowej. Natomiast istnieje pewne niebezpieczeństwo, że jeśli spadkobiercy tych zmarłych osób nie będą współpracować i nie złożą zapewnienia spadkowego przed sądem, to sąd ogłosi w Biuletynie Sądowym i Gospodarczym, oraz w dzienniku poczytnym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej o prowadzonym postępowaniu spadkowym i to powiatowi może przedłużyć sprawę o pół roku, bo jak radny wie taka jest rocedura, nie mniej jednak przy dobrej woli sądu i współpracy spadkobierców może być inaczej. Radca liczy na to, że jeśli powiat złoży wnioski, to spadkobiercy

będą współpracować. Otrzymał w ubiegłym tygodniu dokumenty i jest w stanie te wnioski przygotować i złożyć w przyszłym tygodniu.

Radny Andrzej Potępa: Okazuje się, że zmiana przeznaczenia na drogę w Czchowie jest sprawą jednostkową. Ważne jest, aby radni mogli być pewni decyzji Zarządu Powiatu, a w tej chwili nie mogą. Chodzi o to, że Zarząd Powiatu zbyt dowolnie interpretuje przepisy, które ustaliła Rada Powiatu, a Rada Powiatu jest tutaj ciałem które decyduje o przeznaczeniu środków. Była pewna tabela dotycząca robót na drogach powiatowych, która była konsultowana z komisjami i Rada Powiatu podjęła pewne decyzje. Radni kontaktując się z mieszkańcami nie mogą być pewni, że ta decyzja na pewno zostanie wykonana. Jest wiele innych drobnych rzeczy. Zarząd Powiatu to nie prywatna instytucja, gdzie wyciąga się z kamizelki pieniądze, tylko realizuje się postanowienia Rady i A. Potępa prosiłby, żeby o tym pamiętać, bo cała Rada Powiatu potem jest postawiona w niezręcznej sytuacji.

Wicestarosta Stanisław Pacura: A. Potępy nie było kiedy odpowiadał na jego pytanie. Powiedział mianowicie, że wykonano znacznie więcej w Gminie Dębno niż zaplanowano na wiosnę.

Radny Andrzej Potępa: Sprawdził dane z tabelą. Na drodze Sufczyn - Melsztyn nie było jakiegoś szalonego rozmachu, bo był zaplanowany do wykonania odcinek drogi długości 500 m, a wykonano 200 m. Być może ten odcinek jest zrobiony gdzie indziej, ale inne były plany, a inna jest realizacja. Jeśli takie były potrzeby, które determinują działania Zarządu Powiatu, to Rada Powiatu powinna być poinformowana o zmianie przeznaczenia i lokalizacji.

Dyrektor DP Grzegorz Wołczyński: Zobowiązał się przedstawić informację o robotach, jakie były wykonane na drogach w gminie Dębno.

Ad. 7. Informacja o interpelacjach złożonych w okresie międzysesyjnym i udzielonych odpowiedziach.

Przewodniczący Rady Sławomir Pater: Poinformował, że w okresie międzysesyjnym nie wpłynęły żadne interpelacje.

Ad. 8. Sprawozdanie z prac komisji.

Przewodniczący Komisji Prawa i Porządku Publicznego Stanisław Chudyba: Komisja odbyła posiedzenie w dniu 14 września br. Podjęto wniosek o skierowaniu przez Zarząd Powiatu pisma do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Krakowie, oraz do wiadomości Rejonu Dróg Wojewódzkich w Tarnowie dotyczącego następujących problemów:

☞ Częściowej modernizacji nawierzchni bitumicznej w miejscowości Mokrzyńska na odcinku 2 km oraz remontu poboczy przy drodze wojewódzkiej nr 768.

☞ Przeprowadzenia wycinki przydrożnych drzew zagrażających bezpieczeństwu w czasie burz na granicy Brzeska i Mokrzyńska.

☞ Rozważenia sprawy wykupu gruntów celem lokalizacji przystanków autobusowych w miejscowości Mokrzyńska.

W komisji udział uczestniczył przedstawiciel Zarządu Dróg Wojewódzkich Michał Ceremuga i Naczelnik Ruchu Drogowego z Komendy Powiatowej Policji w Brzesku Zbigniew Barus.

Wiceprzewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej Rolnictwa Maria Krzemińska:

Poinformowała, że ww. komisja odbyła dwa posiedzenia. Na posiedzeniu w dniu 4 lipca br. podczas posiedzenia odbytego wspólnie z Komisją Budżetu i Finansów i Komisją Prawa i Porządku Publicznego przeanalizowano możliwość sprzedaży Zespołu Pałacowo Parkowego w Brzesku. Zaproponowano, iż sprzedaż należy zorganizować w formie przetargu pisemnego nieograniczonego. Złożono również wnioski do Zarządu Powiatu, aby na całości lub części nieruchomości ustanowić służebność gruntową dla Powiatu Brzeskiego. Na oba złożone wnioski komisja otrzymała od Zarządu Powiatu stosowne odpowiedzi. W dalszej kolejności posiedzenia Komisji Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Leśnictwa Krzysztof Wrona przeprowadził analizę zasobów geologicznych kopalin występujących w Powiecie Brzeskim. Natomiast przedstawiciel Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych zapoznał komisję z problematyką ochrony cieków wodnych, oraz zabezpieczeń przeciwpowodziowych i przeciwpożarowych powiatu. Kolejne posiedzenie odbyło się w dniu 12 września br. Komisja podjęła wnioski w sprawach dotyczących:

☞ Skierowania przez Zarząd Powiatu do Wójtów i Burmistrzów z terenu Powiatu Brzeskiego apelu o usunięcie odpadów z przydrożnych posesji w zależności od możliwości finansowych gminy poprzez zlecenie tego zadania firmie wywozowej lub poprzez apel do mieszkańców.

☞ Zwrócenia się przez Zarząd Powiatu do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Krakowie Delegatura w Tarnowie o przeprowadzenie kontroli dotyczącej nadmiernej emisji spalin szczególnie w porach nocnych i gospodarki odpadami przez Przedsiębiorstwo Produkcji Nasiennej "Centrala Nasienna" ul. Krakowska 11 Tarnów na terenie Gospodarstwa Rolnego Borzęcin w Przyborowie.

Pozytywnie zaopiniowano wszystkie projekty uchwał. Omówiono również sprawozdanie z wykonania Budżetu Powiatu za I półrocze br.

Przewodniczący Komisji Kultury, Sportu, Turystyki, Promocji i Integracji Europejskiej Andrzej Potępa:

Poinformował, że ww. komisja odbyła swoje posiedzenie w dniu 28 sierpnia br. wspólnie z Komisją Oświaty. Było to spotkanie z przedstawicielem samorządowych instytucji kultury. Podjęto wnioski, na podstawie którego przedstawiono

propozycję uczestniczącym w tym posiedzeniu przedstawicielom samorządowych instytucji kultury, aby w terminie do 30 września br. przedłożyli do Zarządu Powiatu Brzeskiego i Biura Obsługi Rady i Zarządu Starostwa Powiatowego w Brzesku postulaty dotyczące kwot przewidywanego udziału finansowego powiatu na organizację najważniejszych imprez o charakterze ponadlokalnym planowanych w następnym roku – celem zaopiniowania przez merytoryczne komisje Rady Powiatu Brzeskiego, oraz rozpatrzenia przez Zarząd Powiatu i ujęcia w projekcie budżetu powiatu na rok 2008.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Tadeusz Kanownik: Komisja odbyła od ostatniej sesji dwa posiedzenia w dniach 4 lipca i 17 września br. przy czym pierwsze z tych posiedzeń było wspólnym posiedzeniem z Komisją Prawa i Porządku Publicznego i Komisją Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Rolnictwa, z którego sprawozdanie złożyła M. Krzemińska. Pierwsze posiedzenie w całości dotyczyło sprawy sprzedaży pałacu Goetza. Podjęto wniosek, aby przetarg na sprzedaż pałacu odbył się w formie przetargu pisemnego nieograniczonego. Z pisma od Zarządu Powiatu wynika, że podzielił on tutaj opinię komisji. Kolejnym wnioskiem jaki podjęto był wniosek, aby na nieruchomości ustanowić służebność gruntową dla Powiatu Brzeskiego i tu Zarząd Powiatu nie podzielił poglądu komisji, gdyż wydaje się dość karkłomną czynnością ustanowić służebność na swojej własności. Ten wniosek został odrzucony przez Zarząd Powiatu. Komisja pozytywnie zaopiniowała kryteria do przetargu nieograniczonego. Z przygotowanych do przetargu kryteriów komisja wszystkie zaopiniowała pozytywnie, przy czym zwrócono uwagę, aby każde kryterium miało stosowną wartość w stosunku do tego, co powiat chce, aby na tej nieruchomości w przyszłości uzyskać. W obecnym stanie prawnym tą dyskusję należy odłożyć na później. Posiedzenie z dnia 17 września 2007 roku komisja w większej części poświęciła zbadaniu sprawozdania Zarządu Powiatu z wykonania Budżetu Powiatu za I półrocze, które zaopiniowano pozytywnie. Z dużymi emocjami i zaangażowaniem członków komisji spotkała się uchwała w sprawie powierzenia Gminie Brzesko realizacji zadania publicznego należącego do właściwości powiatu. Chodzi tu o budowę Centrum Edukacyjno - Bibliotecznego w Brzesku. Samo zadanie jest uzasadnione, tym bardziej, że będzie realizowane przez trójporozumienie, czyli samorząd wojewódzki, powiatowy i samorząd Gminy Brzesko. Troską członków komisji było to, aby uchwała nie powodowała sytuacji krytykowanej dziś przez wielu radnych, że Rada Powiatu pozbysła się właściwie władztwa nad całą inwestycją, podejmując uchwałę o przekazaniu iastu Brzesko kompetencji w zakresie tego zadania. Wobec powyższego komisja zaproponowała poprawkę do tej uchwały polegającą na dodaniu do § 3 ust. 3 zapisu w brzmieniu "Porozumienie o którym mowa w § 3 ust. 2 winno być zaopiniowane przez Radę Powiatu Brzeskiego". Obiekt o tak dużej powierzchni kubaturowej jest zadaniem, które nie tylko przerasta możliwości tych samorządów, ale jest inwestycją niepotrzebną w obecnych realiach społecznych. Próbuje się tam lokować

część inwestycji, które wg. radnego powinny być inwestycjami komercyjnymi realizowanymi przez podmioty gospodarcze i one powinny dbać o to aby taki obiekt powstał. Dlatego też komisja zwróciła się do Zarządu Powiatu, aby przeanalizować sytuację. Chodzi tu o koszty inwestycyjne. Powierzchnia użytkowa obiektu sięga 3 tys. m². Pałac Goetza liczy 5 tys. m². Można się umówić, że buduje się obiekt bliski pałacowi Goetza. Chyba radni nie chcą stawiać kolejnych pałaców. Jeśli samorządy dojdą do porozumienia to sam projekt zostanie zlecony w formie konkursu. Należałoby ogłosić konkurs na wykonanie dokumentacji projektowej, oczywiście przy żądanych parametrah użytkowych i kubaturowych i nawet w ramach plebiscytu publicznego można by wybrać najlepsze rozwiązanie. Tak duża kubatura na tej niewielkiej przestrzeni miasta będzie znakomicie oddziaływać na to co w Brzesku będzie się działo. Poza tym komisja pozytywnie zaopiniowała pozostałe projekty uchwał.

Przewodniczący Komisji Oświaty Wiesław Kozłowski:

Poinformował, że komisja spotkała się od ostatniej sesji eden raz w dniu 28 sierpnia br. Zajmowała się działaniami zapobiegającymi patologiom społecznym wśród młodzieży. Na to posiedzenie był zaproszony podkom. Jarosław Dudek z wydziału zajmującego się przestępczością wśród nieletnich w KPP w Brzesku. Powiat Breski plasuje się w średniej krajowej jeśli chodzi przestępczość wśród nieletnich. W rozbojach i kradzieżach jest niżej natomiast w wymuszeniach i innych patologiach jest wyżej w niechlubnym rankingu. Młodzież kupuje narkotyki poza terenami szkół. Policja onitoruje drogi i przeprowadziła już akcję dotyczącą bezpiecznej drogi do i ze szkoły. Prowadziła również prelekcje na ten temat z dyrektorami szkół i rodzicami.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Rodzinnej Ewa Cierniak Lambert: Poinformowała, że komisja od ostatniej sesji spotykała się trzykrotnie 24 lipca, 10 i 17 września br. Ostatnie posiedzenie było posiedzeniem wspólnym z Komisją Rewizyjną. 24 lipca br. komisja dokonała wizji lokalnej w DPS w Brzesku i w Porąbce Uszewskiej. W Brzesku oprowadzała komisję po obiekcie siostra Dyrektor Helena Gwozdek. Komisja zapoznała się ze standardem zamieszkania podopiecznych, wykonywanymi zabiegami i obsługą etatową. Obecnie jest zatrudnionych 51 osób z czego 49 jest finansowanych na starych zasaach. Koszt utrzymania jednego podopiecznego to 2039 zł. Zasygnalizowano komisji możliwość i chęć rozbudowy tego ośrodka, odbudowę sali gimnastycznej i umieszczenie w nowej części gabinetów rehabilitacyjnych, oraz powiększenie DPS o dalszych 10 – ciu podoiecznych.

W DPS w Porąbce Uszewskiej Komisja rozmawiała z siostra Jadwigą Sławosz. Przebywa tam 20 osób. To jest dom pomocy dla osób starszych. 9 osób przebywa na nowych zasadach. Koszt utrzymania jednego podopiecznego wynosi 1950 zł 31 gr. Sugerowano kmisji, że należałoby dokonać odnowienia pomieszczeń tj. malowania.

Można było zauważyć, że w obu zakładach warunki bytowe pensjonariuszy są dobre. Pomieszczenia są estetyczne.

W dniu 10 września komisja spotkała się w Brzesku na ul. Wyszyńskiego, gdzie mogła zapoznać się działalnością PCPR w Brzesku, oraz Powiatowego Zespołu Ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności. Dyrektor PCPR zgłosił komisji, że jednostka ma coraz więcej zadań, natomiast obsługa kadrowa jest na tym samym poziomie jak przy tworzeniu. W Bochni gdzie zadania są takie same jest zatrudnionych 12 osób. Zwracano uwagę na ciasnotę pomieszczeń. Osoby, które powinny siedzieć pojedynczo w biurach ze względu na załatwienie petentów muszą dzielić swoje pomieszczenia z innymi pracownikami. Kierownik J. Gorzelański przedstawił analizę wzrastających orzeczeń. Zaobserwowano, że od 2004 do półrocza 2007 roku ilość wniosków i orzeczeń wzrasta. W 2004 roku wpłynęło 1274 wnioski, natomiast w 2006 roku 1715. Prognozuje się, że na koniec roku 2007 wniosków tych wpłynie 1950. Z ilością wydawanych orzeczeń jest podobna sytuacja. Ilość składanych wniosków wynika m.in. ze wzrastającej świadomości osób dotyczącej tego co mogą uzyskać w tym zespole. Ponadto niepokojące jest, że wzrasta ilość orzeczeń z powodu chorób nowotworowych. Zapoznano się z odpowiedzią udzieloną przez Alicję Syty na wcześniej złożony wniosek dotyczący zapytania jak gminy reagowały na propozycję przeprowadzenia II Powiatowych Dni Zdrowia. Na dzień 3 sierpnia br. z terenu powiatu odpowiedziało 5 gmin: Gnojnik, Brzesko, Dębno, Borzęcin i Szczurowa. Gmina Gnojnik zadeklarowała, że zorganizuje własne Gminne Dni Zdrowia. Co do udziału finansowego w partycypacji powyższych przedsięwzięć gmina Dębno zadeklarowała 1 tys. zł, a gmina Brzesko 5 tys. zł. Gmina Borzęcin i Szczurowa w swoim wystąpieniu nie odniosły się do kwestii finansowej, ale wyraziły chęć włączenia się w ww. przedsięwzięcie. W związku z powyższym Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Rodzinnej z obecną Dyrektorem SP ZOZ będzie dalej zastanawiała się nad organizacją dni zdrowia.

W dniu wczorajszym Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Rodzinnej odbyła wspólne posiedzenie z Komisją Rewizyjną. Projekty uchwał, które były związane merytorycznie z charakterem komisji zaopiniowano pozytywnie. Omówiono projekt uchwały w sprawie powierzenia Gminie Brzesko zadania publicznego należącego do właściwości powiatu. Komisja zapoznała się z wizją pracy Dyrektora SP ZOZ Józefy Szczurek po powrocie na wcześniej zajmowane stanowisko. Dyrektor SP ZOZ chce porawić jakość usług przez podległy personel, przeprowadzić modernizację w zakładzie głównie Oddziału Anestezjologii. Rozmawiano na temat dyżurów lekarskich w szpitalu w związku z ustawą, która wchodzi w życie, a która nakazuje włączanie godzin dyżurowania lekarzy do godzin zatrudnienia. Ponadto Dyrektor poinformowała, że Dyrekcja SP ZOZ weszła w spór zbiorowy ze Związkiem Zawodowym Lekarzy i Związkiem Zawodowym Pielęgniarek i Położnych na temat podwyżek. Dyrektor SP ZOZ przedstawiła również problem ewentualnego przeniesienia ze starego szpitala oddziałów i kwestię dalszej prywatyzacji POZ, jeśli taka tendencja będzie się utrzymywała. W związku z powyższym zapoznano się z pismem lekarzy Ewy i Mariusza Plichtów, oraz problemem jaki wynika z Wiejskim Ośrodkiem Zdrowia w Porąbce Uszewskiej. Kiedyś podjęto decyzję, aby

lekarze tam pracujący się prywatyzowali. W tej chwili sytuacja się komplikuje ze względu na zapisy ustawy, która mówi o tym, że nie można zarejestrować N ZOZ na starym budynku niedostosowanym do ymogów. Ten problem będzie musiał zostać rozwiązany zgodnie z obowiązującymi przepisami. Zapoznano się ze sprawozdaniem z wykonania Budżetu Powiatu za I półrocze 2007 r, oraz zmianami w Uchwale Budżetowej Nr V/32/07/.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Tadeusz Zych: Komisja w okresie od ostatniej sesji spotkała się trzykrotnie w dniach: 28 sierpnia, 11 i 17 września br. na wspólnym posiedzeniu z Komisją Zdrowia, Opieki Społecznej i Rodzinnej. Na spotkaniu w dniu 28 sierpnia br. omówiono kontrolę prowadzoną w SP ZOZ w Brzesku. Wyniki tej kontroli komisja uznała za niezadawalające. Odpowiedzi były zbyt ogólne. Nie uzyskano odpowiedzi na pytania szczegółowe w związku z tym komisja uznała, że kontrola nie została zakończona i skierowała ponownie pismo do po. Dyrektora SP ZOZ Krzysztofa Mączki. Komisja ustaliła skład zespołów kontrolnych, oraz terminy kontroli w SOS- W w Złotej, oraz w ZST i O w Łysej Górze. 11 września br. komisja spotkała się na spotkaniu kontrolnym w SOS-W w Złotej. Zapoznana się ze specyfiką działań tej placówki, naborem uczniów, strukturą klas, wynikami finansowymi placówki w latach 2004- 2007 i przeprowadzonymi w tym czasie inwestycjami. Omówiono strukturę zatrudnienia i zapoznano się z harmonogramami dyżurów i strukturą wynagrodzeń pracowników tego ośrodka. Nieprawidłowości w tym zakresie komisja nie stwierdziła. Jedyne pewne zastrzeżenia budził stan budynków służących jako zaplecze głównie kuchnia. Z informacji udzielonej przez Dyrektora placówki wynika, że w następnym roku budynek ten jest zaplanowany do remontu. Komisja uznała, że wyniki kontroli są pozytywne. Ostatnie posiedzenie odbyło się w dniu 17 września br. o czym zdała sprawozdanie radna Ewa Cierniak Lambert.

Radny Tadeusz Kanownik: Co było przedmiotem kontroli w SP ZOZ w Brzesku i na jakie konkretne problemy komisja nie uzyskała informacji. Ponadto objazdy przez Komisję Oświaty placówek oświatowych prowadziły do wniosku, że SOS-W w Złotej jest szkołą o zaniedbanej substancji budowlanej. Komisja wnioskowała o zwiększenie nakładów na ten ośrodek. W jakim zakresie Zespół Kontrolny Komisji Rewizyjnej wnioskuje o przeprowadzenie tam remontów, czy robot budowlanych?

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Tadeusz Zych: Odpowiadając na pierwsze pytanie wyjaśnił, iż Zespół Kontrolujący S ZOZ w Brzesku zajmował się głównie wynikami finansowymi poszczególnych jednostek SP ZOZ w Brzesku w latach 2002 do 2006, oraz motywacyjnym systemem wynagrodzeń. Drugim punktem był system szkoleniowy, oraz rozdział tego funduszu. Nie uzyskano odpowiedzi na pytanie w jaki sposób ma się fundusz dodatków motywacyjnych i wyników finansowych poszczególnych jednostek. Po. Dyrektora SP ZOZ w Brzesku K. Mączka

odpisał, że pośrednio można by było wnioskować o udostępnienie danych osobowych, osób, które uzyskały te dodatek motywacyjny. W związku z tym byłoby to naruszenie Ustawy o Ochronie Danych Osobowych. Podobnie nie uzyskano odpowiedzi na co został rozdysponowany fundusz szkoleniowy. Tłumaczono, że mogłoby to być również naruszeniem Ustawy o Ochronie Danych Osobowych. W związku tym komisja wystąpiła do Głównego Inspektora Danych Osobowych o interpretację na jaki zakres kontroli może sobie pozwolić Komisja Rewizyjna.

Co do drugiego pytania, to komisja przede wszystkim wnioskuje o remont dachu, oraz ogrodzenia ichodników przy SOS-W w Złotej. W ostatnim czasie pomalowano sale i korytarz, wymieniono okna, instalację elektryczną i drzwi w części mieszkalnej w internacie. Zakres o jaki wnioskuje Komisja Rewizyjna był zgodny z oczekiwaniami Dyrektor SP ZOZ. Rozmawian też na temat sali gimnastycznej. Dyrektor SOS-W uznała, że jest to sprawa perspektywiczna.

Radna Ewa Cierniak Lambert: Kieruje zespołem kontrolnym w SP ZOZ w związku z tym uzupełniła informację T. Zycha. Zespół kontrolny zastanawiał się jakie są wyniki kontrolne poszczególnych jednostek szpitala i to przedstawiono. Są jednostki, które mają wysoki wynik finansowy, a są takie które przez cztery lata są na tzw. minusie. Dodatkowo chciano sprawdzić, czy system motywacyjny, który został wprowadzony rozporządzeniem Dyrektora SP ZOZ funkcjonuje prawidłowo, czy oddziały i osoby tam pracujące są w jakiś sposób motywowane by osiągać lepsze wyniki, czy motywowani są ci, którzy mają niski wynik po to, żeby osiągać wyższy. Odpowiedzi na to były niesatysfakcjonujące. asłaniano się ochroną danych osobowych. Wystąpiono zatem o interpretację do czego zespół kontrolny może mieć dostęp. Komisja po rozmowie z Dyrektor SP ZOZ ustaliła co jeszcze otrzyma do wglądu. Dyrektor jest chętna do współpracy i udostępnienia do wglądu okumentów, o które komisja się zwraca. Radna uważa, że na kolejnej sesji komisja przedstawi protokół i wnioski z kontroli w SP ZOZ. Co do SOS-W w Złotej to utworzono tam nową specjalną szkołę podstawową. Pozyskano 16 nowych wychowanków. Dyrektor SOS-W w łotej działa prężnie pozyskując zewnętrzne środki. Kuchnia wymaga remontu i to jest najgorsza część jednostki. Należy wspierać działania zmierzające do przeznaczenia w następnym roku budżetowym przeznaczenia środków na remont kuchni, celem dostosowania jej do wymogów Sanepidu. Ośrodek się rozwija i w związku z tym Dyrektor ww. jednostki zasugerowała przy remoncie dachu wykonanie nadbudowy, gdzie umieszczono by sale lekcyjne.

Radny Tadeusz Kanownik: Podziękował Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej, że pomimo swojej zależności politycznej, czy partyjnej stanął na wysokości zadania i to co 10 miesięcy temu zostało nazwane nerwowością i hipokryzją T. Kanownika okazało się faktyczną potrzebą w SOS-W w Złotej. Radny zwrócił się, aby Komisja Rewizyjna jeżdząc do ośrodków oświatowych zapoznawała się z protokołami Komisji Oświaty, bo ta komisja stwierdziła to samo ponad rok temu. Radni obawiali się o

sposób i zakres pracy Komisji Rewizyjnej. Okazuje się, że można swoje obowiązki wykonywać należycie.

Radny Andrzej Potępa: Zapytał o zakres kontroli w SOS-W w Złotej. Radny ma nadzieję, że wnioski, które komisja wypracowała kilka miesięcy temu w Łysej Górze znajdują takie samo potwierdzenie jak te wypracowane w Złotej. Radny odnosi wrażenie, że Komisja Rewizyjna ma trchę większe przebicie niż Komisja Oświaty.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Tadeusz Zych: Zakres kontroli w SOS-W w Złotej obejmował cztery punkty, a mianowicie:

- 1.Nabór na rok szkolny 2007/2008, oraz strukturę klas.
- 2.Organizację struktury nauczania.
- 3.Strukturę kosztów działalności w latach 2004-2007.
- 4.Celowość kosztów inwestycji w placówce w latach 2004-2007.

Radny Wiesław Kozłowski: Podziękował całej Komisji Rewizyjnej, że dba o dobro powiatu. Przedtem Komisja Oświaty jeździła i była wyśmiewana po co tm jeździ. Teraz okazuje się, że Komisja Rewizyjna była i stwierdziła to samo.

Przewodniczący Rady Sławomir Pater: Cieszy się, że praca Komisji Rewizyjnej została doceniona.

Radna Ewa Cierniak Lambert: Komisja Rewizyjna pracuje w trzech osobowym składzie, co trochę utrudnia pracę, bo kontroli, które należy przeprowadzić jest dużo, ale nie po to pracuje, aby jej dziękować, tylko taka jest jej powinność.

Przewodniczący Rady S. Pater: W Statucie Powiatu jest zapis, że Komisja Rewizyjna liczy od 3 do 5 członków. Jeśli radni uznają, że należy Komisję Rewizyjną poszerzyć, to należy to jak najszybciej zrobić.

Przewodniczący Rady Sławomir Pater: Ogłosił 15 minut w obradach.

Ad. 9. Sprawozdanie z realizacji "Planu Gospodarki Odpadami dla Powiatu Brzeskiego za lata 2004-2006 – podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania.

Sprawozdania w pkt. 9 i 10 zreferowała **Beata Podgórska przedstawiciel firmy Albeko z Opola.**

Kolejność sprawozdań została zamieniona na wniosek sprawozdawcy.

Uchwała Nr VIII/61/7 stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Przewodniczący Rady Sławomir Pater: Odczytał projekt uchwały w powyższej sprawie po czym poddał go pod głosowanie. Uchwała została podjęta (14 głosów za).

Uchwała nr VIII/61/07 stanowi załącznik nr 10 do protokou.

Ad. 10. Sprawozdanie z realizacji "Programu Ochrony Środowiska dla Powiatu Brzeskiego" za lata 2004-2006 – podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania.

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w powyższej sprawie po czym poddał go pod głosowanie.

Uchwałę w podanej treści przyjęto jednogłośnie /19 głosów za/.

Uchwała Nr VIII/62/07 stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Ad. 11. Informacja Zarządu Powiatu Brzeskiego o przebiegu wykonania Budżetu Powiatu Brzeskiego za I półrocze 2007 roku- podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia informacji.

Informację Zarządu Powiatu Brzeskiego o przebiegu wykonania Budżetu Powiatu Brzeskiego za I półrocze 2007 roku przedstawiła Skarbnik Powiatu Lucyna Haus zgodnie z materiałem przedłożonym radnym.

Pytania do sprawozdania:

Radny Tadeusz Kanownik: Czy była przeprowadzona analiza z jakiego tytułu jest tak wysoki dochód od osób prawnych? Czy przychody przedsiębiorstw tak bardzo wzrosły, czy powiększyła się baza podmiotów gospodarczych?

Skarbnik Powiatu Lucyna Haus: Takiej analizy nie przeprowadzała. Jeśli chodzi o ilość podmiotów byłoby to możliwe do dokonania. Natomiast udziały w podatku dochodowym od osób prawnych są przekazywane dla powiatu przez Urzędy Skarbowe, więc one dysponują informacją co do wielkości przychodów osób, prawnych tam się rozliczających. Ilu podmiotów dotyczył ten podatek i jak to się zmieniało Skarbnik Powiatu może sprawdzić.

Radny Tadeusz Kanownik: Czy w poprzednich latach też tak było, że dochód powiatu z tytułu podatku od osób prawnych był taki wysoki, czy jest to wyjątkowo i faktycznie odzwierciedla sytuację gospodarczą w kraju.

Skarbnik Powiatu Lucyna Haus: Wysokość 200 tys. zł jest przyjęta na podstawie analiz ubiegłorocznych. Skarbnik Powiatu wyjaśniała, że były już takie lata, kiedy powiat miał za pierwsze półrocze

przekroczenie planu, a później w ciągu roku były dokonywane korekty prawne i niestety musiał zwrócić ten podatek. W podatku od osób fizycznych zwroty nie są tak bardzo odczuwalne, bo pieniądze przekazywane do samorządów już są po zwrotach dla osób fizycznych. Podatek od osób prawnych przekazywany jest co miesiąc, natomiast kiedy następuje zwrot do podmiotu prawnego środki ściągane są z powrotem z samorządu. Były takie przypadki, że było bardzo dobre wykonanie na pierwsze półrocze, zaś za później wykonanie było trochę mniejsze i było ściągnięcie kwoty 110 tys. zł w jednym miesiącu. To dla powiatu przy zaplanowanych 200 tys. zł jest dużą kwotą.

Radny Grzegorz Wawryka: Bardzo niskie jest wykonanie wydatków na drogach tj. 17,5 %. Nie ma żadnych poważniejszych wydatków inwestycyjnych, a jednak warunki pogodowe w tym roku były łagodne. Radny rozumie, że wykonanie przy osuwiskach jest niskie. Jest też niskie wykonanie wydatków na scalenia. Na jakim etapie są obecnie scalenia, bo są kontynuowane od kilku lat. Co się w tej materii dzieje? Ponadto na 17 stronie jest pomyłkowy zapis – “malowanie drzew w parku”.

Skarbnik Powiatu Lucyna Haus: Wyjaśniała, że istotnie ww. zapis jest pomyłką, chodzi o “połamane drzewa”. Co do wydatków drogowych to Skarbnik Powiatu uzasadniałoby sprawę w ten sposób, że budżet był uchwalony w marcu. Po uchwaleniu budżetu i przydziału głównych kwot przypadających na drogi Zarząd Powiatu zajął się rozdysponowaniem budżetu na poszczególne zadania. Potem następuje zlecenie przetargu itd. Sprawozdanie w wykonania budżetu odzwierciedla sytuację na rachunku bankowym, czyli taką część wydatków drogowych opłacono w pierwszym półroczu, natomiast niekoniecznie oznacza, że zadania rzeczowe są w mniejszym zakresie. Ich finansowanie przesunęło się na drugie półrocze.

Wicestarosta Stanisław Pacura: Potwierdził, iż chodzi o wykonanie finansowe, co nie znaczy, że nie było to wykonywane fizycznie. Na dzień dzisiejszy Zarządowi Powiatu brakuje już środków i zwraca się o zwiększenie głównie w związku z koniecznością 20 %- owego udziału do pozyskanych środków, o których Wicestarosta wspominał wcześniej. Na temat scaleń wypowie się Naczelnik A. Surówka.

Radny Tadeusz Kanownik: Zapytał o dokumentację projektową na zadanie planowane do przeprowadzenia na drodze Tymowa – Łososina. Było to bardzo nagłaśnianie przy uchwalaniu budżetu. Radny wspierał tą sprawę i uważał, że jest to jedna z ważniejszych dróg na terenie Powiatu Brzeskiego, stanowiąca alternatywę dla drogi krajowej A 4 z Krakowa do Krynicy. Na wykonanie tej dokumentacji projektowej było zapisane 150 tys. zł w budżecie powiatu. Radny ze zdumieniem przyjął informację w rozmowach z przedstawicielami Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu kiedy poinformowano go, że już nie toczą się prace nad tym projektem. Nie ma powodu nie wierzyć przedstawicielowi Starostwa Powiatowego w

Nowym Sączu, od którego uzyskał informację, że po wspólnym spotkaniu przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego, Starostwa Powiatowego w Brzesku i Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu odstąpiono od realizacji takich zadań, aby takiej dokumentacji nie sporządzać. Być może z jakimś skażeniem zawodowym podchodzi do tego w ten sposób, że dopóki nie stworzy się dokumentacji projektowej do tej pory nie będzie można realizować żadnego zadania inwestycyjnego. Ta droga łączy dwa powiaty i przynajmniej trzy gminy. Warto byłoby się pokusić o wykonanie takiej dokumentacji i mieć ją nawet na półce choćby po to, żeby kiedyś aplikować o takie środki. Radny widzi, że nie realizuje się tego co, jest zapisane w budżecie. Nie rozumie takiego podejścia Zarządu Powiatu, ale być może taka strategia jest przyjęta.

Radny Marek Antosz: Zwrócił uwagę na wypowiedź radnego T. Kanownika. Była to wypowiedź dotycząca wykonania dokumentacji w sytuacji kiedy nie ma środków. Poprosił, aby radni to sobie zapamiętali, bo za pół roku może się okazać, że będzie dokumentacja i wówczas Zarząd Powiatu będzie odsądzany od czci i wiary, ponieważ wydał pieniądze na sporządzenie dokumentacji, a nie ma pieniędzy.

Radny Tadeusz Kanownik: Informacja jaką uzyskał w Starostwie Powiatowym w Nowym Sączu jest taka, że te organy odstąpiły od wykonania dokumentacji projektowej. Czy to jest prawda?

Wiceprzewodniczący Rady Krzysztof Kęder: Zapytał jak długo taka dokumentacja jest ważna bez nanoszenia poprawek.

Wicestarosta Stanisław Pacura: Miała być wykonana dokumentacja na całą drogę przez Iwkową, łąki do gminy Łososina. Na dzień dzisiejszy sprawa jest w zawieszeniu. Organem prowadzącym był Zarząd Dróg Powiatowych w Nowym Sączu z Dyrektorem Czerwińskim na czele. Kiedy pozyskano informację jakie środki w Małopolskim Programie Operacyjnym są przewidywane na drogi powiatowe stracono do tego zadania chęć i Dyrektor ZDP zastanawia się czy jest sens zlecać ten projekt, bo będzie to kolejny dokument na półkę. Wicestarosta jest w kontakcie w Wójttem Gminy Iwkowa, który do pewnego czasu forsował ten projekt, a w tej chwili ma szereg wątpliwości i zorganizuje wspólne spotkanie, aby ostatecznie temat przeciąć.

Przewodniczący Rady Sławomir Pater: Radny T. Kanownik ma informację, jakoby inicjatywa przerwania prac nad tym projektem wyszła od Zarządu Powiatu Brzeskiego.

Wicestarosta Stanisław Pacura: Zarząd Powiatu w momencie kiedy dowiedział się o tej inicjatywie, wprowadził to zadanie, więc jak mogła od Zarządu Powiatu Brzeskiego iść taka inicjatywa, aby to zadanie negocjować? Wicestarosta nie wie kto takie informacje rozsiewa. Póki co te środki nie są zdejmowane z budżetu. Dyrektor ZDP w Brzesku G.

Wołczyński miał wątpliwości, czy to ma sens, ale na forach publicznych tego nie przedstawiał. Okazało się że miał wątpliwości uzasadnione, skoro na dzień dzisiejszy te wątpliwości dzielają inni. Wójt Gminy Iwkowa miał natomiast pretensje do Rady Powiatu Brzeskiego poprzedniej kadencji, że nie zabezpieczyła środków w budżecie powiatu na ten cel.

Naczelnik Andrzej Surówka: Scalenia gruntów są aktualnie prowadzone w miejscowości Wola Przemysłowska. Wszczęto również postępowanie scaleniowe w miejscowości Strzelce Małe.

Radny Grzegorz Wawryka: Przypomniał, że wykonanie wydatków w zakresie scaleń sięga 10 %. Na jakim etapie są obecnie scalenia głównie w Woli Przemysłowskiej.

Naczelnik Andrzej Surówka: Jeśli chodzi o Wolę Przemysłowską, to w dniu wczorajszym był odbiór kolejnej fazy polegającej na sporządzeniu projektu scaleniowego. Na tym etapie znajduje się ten asortyment prac, który jest realizowany zgodnie z przyjętym planem i założeniami kosztorysowymi. Prace prowadzone są zgodnie z przyjętym harmonogramem. Jeśli chodzi o szczegółowe informacje to Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami może udostępnić ten harmonogram do wglądu, oraz informację jak był realizowany.

Radny Grzegorz Wawryka: Zapytał kiedy będzie zakończone to scalenie.

Naczelnik A. Surówka: Zgodnie z harmonogramem prac przewiduje się zakończenie prac techniczno- scaleniowych w 2008 roku. Jednym z bardzo istotnych elementów tych prac będzie zagospodarowanie poscaleniowe. Już w tej sprawie Starostwo Powiatowe w Brzesku występuje do Wojewody Małopolskiego o przyznanie pewnych środków na wszczęcie prac związanych z modernizacją istniejących dróg. Wykonawcy tej pracy zwrócili uwagę na pewien aspekt psychologiczny tego asortymentu prac. Dla uczestników scalenia bardzo istotnym jest, ażeby wraz z objęciem nowego stanu poscaleniowego mieli urządzone drogi dojazdowe do nowo wydzielonych działek, aby były wybudowane wjazdy na te działki, oraz żeby były wykonane pewne prace ziemne chociażby takie jak wycięcie krzewów itp. Te prace przewiduje się na zagospodarowanie w I-szej połowie roku 2009. Powiat chce mieć zabezpieczenie środków na ten cel już w 2008 roku i dlatego monituje w sposób ciągły do Urzędu Marszałkowskiego jak i do Wojewody. Reasumując przewiduje się, że całkowite zakończenie tego scalenia może mieć miejsce w 2009 roku.

Przewodniczący Rady S. Pater: Odczytał treść projektu uchwały i poddał go pod głosowanie. Uchwałę podjęto /10 głosów za, 1 przeciw, 9 wstrzymujących się od głosu).

Uchwała Nr VIII/63/07 stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Radny G. Wawyka: W uwagach napisano, że RIO powinna do końca sierpnia wydać opinię w sprawie sprawozdania w wykonania budżetu powiatu za I półrocze. Czy ta opinia była wydana? Warto by ją odczytać.

Skarbnik Powiatu L. Haus: Jest wydana pozytywna opinia RIO w tej sprawie. Opinia RIO w sprawie sprawozdania za I półrocze nie musi być odczytywana.

Ad. 12. Podjęcie uchwał w sprawach:

a/ zmian w Uchwale Budżetowej Nr V/32/07 Rady Powiatu Brzeskiego z dnia 27 marca 2007 roku;

Przewodniczący Rady Sławomir Pater: Przypomniał, że wszyscy Przewodniczący Komisji w swoich sprawozdaniach mówili, że opinie na temat dzisiejszych projektów uchwał są pozytywne. Następnie odczytał przedmiotowy projekt uchwały.

Skarbnik Powiatu Lucyna Haus: Zreferowała projekt uchwały zgodnie z uzasadnieniem przedłożonym radnym.

Przewodniczący Rady Sławomir Pater: Zarządził głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały. Uchwałę podjęto jednogłośnie (18 głosów za).

Uchwała Nr VIII/64/07 stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

b/ powierzenia Gminie Brzesko realizacji zadania publicznego należącego do właściwości Powiatu;

Przewodniczący Rady S. Pater: Odczytał treść projektu uchwały.

Starosta Ryszard Ożóg: Zaanonsował, że wczoraj na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów padła sugestia, aby w § 3 uchwały wprowadzić jeszcze dodatkowy zapis, aby porozumienie, o którym mowa w tym § -e było zaopiniowane przez Radę Powiatu Brzeskiego. Zarząd Powiatu niekoniecznie chce to zgłosić jako autopoprawkę, bowiem uważa, że nad tym można jeszcze procedować. Starosta zasugerował, iż z uwagi na fakt że uchwała jest intencyjna wprowadzanie tego zapisu nie uznaje za zasadne, ale zostawia to do uznania radnych.

Radny Grzegorz Wawryka: Przeczytał sprawozdanie z prac Zarządu Powiatu i trochę jest zdziwiony, bo godzinę wczoraj na

posiedzeniu komisji dyskutowano nad tym, żeby wprowadzić ww. zapis do uchwały. Radny natomiast wyczytał w sprawozdaniu z dnia 6 września br. że takie porozumienie jest i było dyskutowane na posiedzeniu Zarządu Powiatu. Członkowie komisji mogli się zapoznać z tym porozumieniem i pewnie nie musieliby takich zmian do projektu uchwały wprowadzać.

Starosta Ryszard Ożóg: Projekt, który Zarząd Powiatu otrzymał jest zupełnie wstępną fazą i posiada wiele wad, stąd też zapoznanie radnych z tym projektem nie wydawało się celowe. Są tam takie wady jak brak określenia przez kogo może być reprezentowany powiat. Jest tak dużo różnych uchybień, że materiał nie został przedstawiony jako roboczy, bo wydawało się to bezcelowe.

Radny Grzegorz Wawryka: Wczoraj zamiast dyskutować nad poprawką do uchwały można było podyskutować nad porozumieniem i je dopracować. Wówczas niepotrzebne byłoby nanoszenie zmian w uchwale. G. Wawryka był inicjatorem budowy biblioteki i przedsięwzięcie będzie popierał.

Burmistrz Brzeska Jan Musiał: Stwierdził, iż chciałby uzasadnić sprawę, by dziś na sesji Rady Powiatu taka uchwała była podjęta bez niepotrzebnej dyskusji. Idea powstania Centrum Bibliotecznego w Brzesku powstała prawie dwa lata temu. Była zaakceptowana przez Sejmik Województwa Małopolskiego uchwałą. Po tym fakcie samorządy miały dopracować porozumienia określające kto będzie inwestorem i jakie będą zasady partycypacji, oraz jaki będzie program tego centrum. Ten temat się za długo wlecze. Ostatnio Burmistrz Brzeska był na posiedzeniu Zarządu Województwa Małopolskiego, gdzie jeszcze bez udziału Marszałka Nawary (był wtedy na urlopie) Zarząd Województwa Małopolskiego jednogłośnie przegłosował porozumienie w kształcie w jakim radni mają go do przegłosowania z zastrzeżeniem, że jeszcze może być to dopracowane przez Zarząd Województwa Małopolskiego, kiedy Gmina Brzesko i Powiat Brzeski to porozumienie podpiszą.

Właściwie Zarząd Województwa Małopolskiego czeka na akceptację obu samorządów, z tym że może dojść do tego, że to porozumienie, które Burmistrz Brzeska i Starosta Brzeski podpisze z akceptacją Rady Powiatu nie będzie miało jeszcze ostatecznego kształtu. Była dyskusja na posiedzeniu Zarządu czy dobrze jest określona wielkość powierzchni wspólnych, wielkość partycypacji jeśli chodzi o udział we wspólnej części kosztów, które powiat będzie musiał z własnych środków przekazać na udział własny. Taka dyskusja na posiedzeniu Zarządu trwała. Burmistrz nie chciałby, żeby tego typu dyskusje przedłużały cały proces legislacyjny związany z tym projektem. Jest gotowa koncepcja Centrum Edukacyjno - Bibliotecznego. Gmina przeznaczyła grunty w dobrym miejscu koło Ogródka Jordanowkiego z parkingiem. Jeśli radni będą niepotrzebnie dzisiaj dyskutować o szczegółach, to Zarząd Województwa Małopolskiego może powiedzieć: "Jeśli wy się nie możecie w jakiś detalach porozumieć, to my absolutnie nie będziemy akceptować porozumienia. Najpierw na

dole sprecyzujecie pewne tematy". Może dojść do tego, że ten projekt w czasie będzie trudny do zrealizowania. Na dzień dzisiejszy Burmistrz Brzeska wie, że w Małopolskim Programie Operacyjnym tego typu projekty nie będą miały miejsca, ponieważ tam górną pulą środków jakie mogą być przeznaczone na tego typu projekty jest 1 mln. zł i trzeba będzie z tym wnioskiem przy poparciu Marszałka Województwa, powiatu i gminy wystąpić do Centralnego Programu Operacyjnego, gdzie takie środki są. Dlatego Burmistrz Brzeska poprosił Radę Powiatu o akceptację projektu porozumienia z legitymacją, że Zarządy doprecyzują ostateczną jego wersję i powiadomią Radę Miejską, Radę Powiatu i Sejmik Województwa o ostatecznej wersji, ponieważ jeśli tym będą zajmowały się komisje i Sejmik Województwa Małopolskiego to procedury będą zbyt długo trwałe i nigdy tego porozumienia się nie dopracuje.

Wicestarosta Stanisław Pacura: Wpisując się w te głosy jako uczestnik posiedzenia Zarządu Województwa potwierdził, to co Burmistrz przedstawiał, że ten projekt uzyskał tam mocne poparcie. Również jeden z wicemarszałków w prywatnej rozmowie zapewnił Wicestarostę, że skoro padły takie zapewnienia na posiedzeniu Zarządu, to w tej chwili nie może być mowy o tym, aby Zarząd Województwa się z tego wycofał, oczywiście pod warunkiem, że będą nadal uczestniczyć w tym pozostali członkowie porozumienia. M. in. główną przyczyną, że Powiat Brzeski zdecydował się wejść w trójporozumienie było to, aby wzmocnić siłę przebiecia tego wniosku przy zabiegach o środki pomocowe. Dyskutowano w departamencie Kultury Urzędu Marszałkowskiego nad tą sprawą i tam zadecydowano, aby to nie była biblioteka, a Centrum Edukacyjno Biblioteczne, jako że tego typu wnioski będą miały o wiele większą siłę przebiecia i Wicestarosta nie ma żadnych wątpliwości, że Rada Powiatu powinna tą uchwałę podjąć.

Radny Tadeusz Kanownik: Poza wszelką wątpliwością pozostaje fakt, że powiat popiera działania Burmistrza Brzeska jak i Samorządu Wojewódzkiego i Zarządu Powiatu Brzeskiego, żeby takie Centrum Edukacyjno Biblioteczne w Brzesku wybudować, natomiast T. Kanownik jako członek Komisji Budżetu i Finansów i członek Komisji Oświaty nie widział porozumienia, o którym dziś się mówi. Wczoraj wręcz na posiedzeniu komisji mówiono radnym, że żadnego porozumienia nie ma i że będzie ono dopiero budowane. Ta uchwała jest uchwałą wstępną, żeby to porozumienie przygotować. Nie należy się dziwić, że radni dyskutują, bo podejmują decyzje o inwestycji wartości 10 mln. zł. Sugerowano, że będą niższe koszty tej inwestycji itd. T. Kanownikowi wydaje się, że przy tej kubaturze użytkowej nakład rzędu 10 mln. zł jest właściwy i powiat w jakiś sposób będzie musiał w tym partycypować. Ważna jest później kwestia użytkowania obiektu. Radni zadawali pytanie w jakim procencie powiat będzie partycypował w kosztach utrzymania i nie uzyskał żadnej odpowiedzi. Bez takiej elementarnej wiedzy, radny ma wątpliwości, czy za tym zagłosować. Oczywiście radni wyrażają zgodę na realizację tego zadania inwestycyjnego, ale chcieliby zapoznać się z porozumieniem, bo

nie mogą głosować nad czymś czego nie widzieli. Tutaj Rada Powiatu traci władztwo nad tym zadaniem inwestycyjnym – zleca to Zarządowi Powiatu i Burmistrzowi Brzeska i wszystko będzie się odbywało poza Radą Powiatu, która nie będzie miała na to żadnego wpływu. Radny nie rozumie po raz kolejny zachowania Zarządu Powiatu Brzeskiego, że nie udostępnił tego porozumienia, skoro ono było – pomimo pytań radnych o ten dokument. T. Kanownik będzie głosował za uchwałą, ale prosi, żeby dopisać do uchwały ust. 3 w § 3 zgodny z wnioskiem Komisji Budżetu i Finansów, żeby Rada Powiatu mogła się z tym porozumieniem zapoznać i by mogła do tego porozumienia wnieść uwagi.

Radny Grzegorz Wawryka: Nie byłoby tej dyskusji ani tego zapisu, gdyby wczoraj radni na posiedzeniu komisji mieli przedstawiony projekt tego porozumienia. Wiadomo, że pozostałą część dopracowałby Zarząd. Żaden z członków komisji o takim porozumieniu nic nie wiedział.

Starosta Ryszard Ożóg: Jest projekt porozumienia, a nie porozumienie. Ten projekt ma dość poważne wady i wczoraj na tym posiedzeniu komisji radni musieliby nad nim debatować cały czas, a Starosta uważa, że Zarząd Powiatu powinien przedstawić już formułę w miarę przygotowaną, a nie dopiero projekt, w którym jest bardzo wiele rzeczy całkowicie intencyjnych. Nie było zatem materiału nad którym nie można by rzetelnie pracować. Zapis, który zaproponowała Komisja Budżetu i Finansów, że przygotowane porozumienie powinno być zaopiniowane przez komisje merytoryczne, czy Radę Powiatu jest sensowny z tym, że dziś należałoby uchwałę w sprawie powierzenia gminie Brzesko zadania publicznego przegłosować wprowadzając sugerowany element.

Przewodniczący Rady Sławomir Pater: Zwrócił się o przedstawienie poprawki do projektu uchwały.

Radny Tadeusz Kanownik: W imieniu Komisji Budżetu i Finansowo zgłosił poprawkę polegającą na dodaniu w § 3 ust. 3 następującego zapisu "Porozumienie o którym mowa w § 3 ust. 2 winno być zaopiniowane przez Radę Powiatu Brzeskiego".

Przewodniczący Rady Sławomir Pater: Poinformował, że najbliższa sesja Rady Powiatu jest planowana na dzień 30 października br., więc rada będzie mogła nad tym obradować.

Następnie Przewodniczący Rady poddał treść poprawki pod głosowanie. Poprawkę przyjęto (19 głosów za, 1 wstrzymujący się).

Z kolei Przewodniczący Rady odczytał treść projektu uchwały po zmianach i podał ją pod głosowanie.

Uchwałę podjęto jednogłośnie (19 głosów za).

Uchwała Nr VIII/65/07 stanowi załącznik Nr 14 do protokołu.

c/ zmiany Uchwały Nr V/34/07 Rady Powiatu Brzeskiego z dnia 27 marca 2007 r. w sprawie określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz wysokości środków finansowych Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na ich realizację w roku 2007;

Uzasadnienie do uchwały przedstawił Dyrektor PCPR Stanisław Lambert zgodnie z przedłożonym radnym uzasadnieniem.

Radny Tadeusz Kanownik: Wiadomo, wniosków w zakresach objętych uchwałą jest o 100 % więcej. Potrzeby osób pokrzywdzonych przez los są bardzo duże. Wobec powyższego radny zaapelował do Zarządu Powiatu, aby środki przeznaczone na ten cel były znaczące. Niepełnosprawności są spowodowane nie tylko naturalnymi przyczynami, ale także działalnością zawodową i wypadkami komunikacyjnymi. Uchwałą zmierza w dobrym kierunku.

Przewodniczący Rady Sławomir Pater: odczytał treść projektu uchwały po czym poddał ją pod głosowanie.

Uchwałę przyjęto jednogłośnie (16 głosów za).

Uchwała Nr VIII/66/07 stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

d/ wyrażenia zgody na zawarcie przez Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Brzesku w trybie umowy najmu na okres 10 lat.

Przewodniczący Rady Sławomir Pater: Odczytał treść projektu uchwały i poprosił przedstawicieli SP ZOZ w Brzesku o przybliżenie tematyki uchwały.

Dyrektor SP ZOZ Józefa Szczurek: Operatorzy telefonii komórkowej dzierżawią w SP ZOZ w Brzesku powierzchnię dachu na umieszczenie masztów. Obecnie SP ZOZ w Brzesku dzierżawi powierzchnię dachu dla trzech instytucji tj. ERA, Plus GSM, Toto Lotek (maszt do transmisji danych). Umowa z Toto Lotkiem została zawarta w 1994 roku, z Erą w 1996, a z Plus GSM w 1997 roku. W tym czasie podpisywano umowy na czas nieokreślony i wszystkie te umowy miały taki charakter. W ostatnich kilku miesiącach dyrekcja szpitala podjęła negocjacje z poszczególnymi kontrahentami w celu uregulowania tego problemu, ponieważ stawki, które obowiązywały ponad 10 lat temu były waloryzowane przez wskaźnik GUS, natomiast obecnie renegotjowano te umowy. Już doszło do uzgodnień z Erą, gdzie przedstawiono nowe wynegocjowane warunki umowy, w których miesięczna kwota dzierżawy wynosi 2900 zł plus ewentualna opłata za energię elektryczną na podstawie wskazań licznika, która jest zużywana do obsługi tych masztów. SP ZOZ proponuje zawarcie umowy na okres 10 lat z tej racji, że operator właśnie takie rozwiązanie zaproponował. Mogło dojść do rozwiązania

umowy, która była zawarta wcześniej na czas nieokreślony.

Radna Ewa Cierniak Lambert: Na posiedzeniu Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Rodzinnej zastanawiano się czy wynegocjowany czynsz w umowach z pozostałymi operatorami też jest korzystny dla SP ZOZ i czy nie zastanowić się nad renegotjacją tych umów i czynszy.

Radny Jarosław Zachara: Komisji chodziło o rozeznanie rynku w innych szpitalach i punktach. Operatorzy płacą podobne kwoty, czy większe i aby to spokojnie rozważyć przed podpisaniem umowy. Czasami nie jest to tajemnicą, gdyż są to publiczne pieniądze, jeśli dotyczą innych ZOZ. Ponadto można zrobić takie rozeznanie przynajmniej nieoficjalnie. Trudno powiedzieć gdzie jest granica między informacją publiczną ze strony SP ZOZ, a tajemnicą handlową. Trzeba to rozpoznać dla dobra sprawy.

Radna Ewa Cierniak Lambert: Komisja Zdrowia, Opieki Społecznej i Rodzinnej nie wniosowała, aby dzisiaj nie podejmować tej uchwały. Były sugestie, aby przyrzeć się pozostałym umowom.

Dyrektor SP ZOZ J. Szczurek: To jest pierwsza z umów która była negocjowana i doszło do określania jej nowych warunków, a kolejne będą negocjowane w trakcie. Ewentualnie jeśli dojdzie do ustalenia warunków umowy SP ZOZ będzie zwracał się do władz powiatu o akceptację.

Przewodniczący Rady Sławomir Pater: Zwrócił się o informację jak się ma nowy ewentualny czynsz za wynajem powierzchni dachu wobec tego który był do w tej chwili.

Dyrektor SP ZOZ Józefa Szczurek: Odpowiedziała, że jest o 1 tys. zł wyższy.

Przewodniczący Rady Sławomir Pater: Poddał pod głosowanie treść projektu uchwały.
Uchwałę podjęto jednogłośnie (19 głosów za).

Uchwała Nr VIII/67/07 stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

Ad. 13. Wolne wnioski, zapytania i informacje.

Przewodniczący Rady Sławomir Pater: Poinformował radnych, że zwrócił się do Radcy Prawnego w sprawie opinii prawnej, a treść zapytania była następująca:

„Na kilku wspólnych posiedzeniach Komisji Rady Powiatu Brzeskiego zwołanych zgodnie z § 81 Statutu Powiatu Brzeskiego formułowano wnioski i opinie, które następnie poddawano pod wspólne głosowanie. W związku z powyższym proszę o przedłożenie opinii prawnej na temat stosowania takiej praktyki tj. wspólnego głosowania nad przyjęciem

wniosek i opinii”.

Przewodniczący Rady otrzymał odpowiedź od Radcy Prawnego Wiesława Budzika o następującej treści:

„ W odpowiedzi na Pańskie pismo dotyczące wydania opinii prawnej odpowiadam co następuje.

Będący aktem normatywnym Statut Powiatu Brzeskiego w § 81 dopuszcza, aby komisje Rady Powiatu Brzeskiego odbywały wspólne posiedzenia, jednakże Statut Powiatu nie dopuszcza wspólnego głosowania dwu lub więcej Komisji Rady Powiatu. Głosowanie takie jeśli by odbyło się jako niedopuszczalne przez statut nie miałyby mocy prawnej. Z § 79 Statutu Powiatu Brzeskiego wynika, że każda komisja formułuje wnioski i opinie na podstawie głosowania tylko swoich członków i tylko wnioski i opinie przyjęte w trybie wyżej określonym będą wnioskami czy opiniami komisji. W sytuacji, gdy komisje na wspólnie odbytym posiedzeniu przegłosowały wspólnie pewne wnioski nie są to już wnioski i opinie komisji jako takiej, lecz pojedynczych radnych biorących udział w posiedzeniu”.

Przewodniczący Rady przypomniał, że w najbliższy piątek o godz. 14.00 na sali obrad Starostwa Powiatowego w Brzesku odbędzie się konferencja popularno - naukowa z okazji 140 lat powstania Powiatu Brzeskiego, na którą w swoim imieniu, oraz Starosty Brzeskiego zaprosił wszystkich radnych.

Starosta Ryszard Ożóg: Przypomniał, że w pkt. 4 przy zapytaniach radnych były m.in. zapytania do przedstawicieli SP ZOZ i dlatego ich na sesję proszono. Pytający wprawdzie nie jest obecny, ale pytania można powtórzyć.

Radna Ewa Cierniak Lambert: Przypomniała, iż zadała pytanie w sprawie Ośrodka Zdrowia w Zaborowie. Czy nie zastanowić się nad sprzedażą tego obiektu, którego administratorem jest SP ZOZ zamiast ponosić koszty remontów uzyskując niewielkie dochody z czynszu?

Dyrektor SP ZOZ Józefa Szczurek: Ośrodek Zdrowia w Zaborowie jest administrowany przez SP ZOZ w Brzesku, który nie prowadzi tam żadnej działalności statutowej. Jeśli chodzi o obsługę administracyjną całego ośrodka, to SP ZOZ uzyskuje z tego tytułu w skali roku przychody około 4000- 4200 zł. Jest to łączna skala przychodów z tego tytułu. Pojawia się natomiast w toku realizacji tych zadań administracyjnych wiele problemów organizacyjnych i administracyjnych, oraz innych. Jest też kwestia utrzymania sprawności technicznej tego budynku. Ostatnio rozważano taką możliwość. Dyrektor SP ZOZ chciałaby uporządkować pewne zakresy działalności zakładu i skoncentrować się na działalności statutowej i merytorycznej. SP ZOZ jest powołany do tego, aby realizować świadczenia zdrowotne i leczyć, a administrowanie budynkami, jeśli nie musi być przypisane do SP ZOZ to Dyrektor chciałaby, aby nie było przez SP ZOZ realizowane. SP ZOZ zwrócił się do Starosty o ewentualne rozważenia zbycia tego Ośrodka Zdrowia, aby zdjąć z SP ZOZ ciężar administrowania tym budynkiem. Byłoby to korzystne

rozwiązanie zarówno dla wynajmującego jak i samego budynku, bo jeśli proces gospodarowania w nim nie będzie prawidłowo przebiegał to nastąpi jego śmierć techniczna.

Wicestarosta Stanisław Pacura: Ta sprawa była rozważana na posiedzeniu Zarządu Powiatu i Wicestarosta skłaniałby się do sprzedaży. Od wynajmujących wpłynął wniosek, aby administrator, którym jest SP ZOZ wymienić dach. Panie które wynajmują tam pomieszczenia nie zaprzeczały, że nie byłyby zainteresowane kupnem obiektu. Z rozeznania członków Zarządu Powiatu wynika, że lokalna społeczność rości sobie prawo decydowania o zbyciu lub też nie tego obiektu. Jest temu absolutnie przeciwna. Zarząd Powiatu podejmie próbę przekonania społeczności lokalnej, gdyż na dzień dzisiejszy uważa, że najbardziej racjonalne jest zbycie tego budynku najemcy.

Radny Wiesław Kozłowski: Przypomniał, że zarówno on na posiedzeniach komisji jak i radny A. Potępa na sesji pytali, co z Ośrodkami Zdrowia na terenie gminy Dębno. Wiadomo ile będzie niepublicznych ZOZ. Wszyscy już wiedzą, że jest tam konkurencja, która buduje Ośrodek Zdrowia w Dębnie. Czy są już jakieś przymiarki do remontu Ośrodka Zdrowia w Łysej Górze, czy to sobie SP ZOZ odpuścił i niech zaginą śmiercią naturalną?

Dyrektor SP ZOZ Józefa Szczurek: Remont Ośrodków Zdrowia trzeba rozpatrywać w globalnym kontekście. Generalnie należałoby sobie odpowiedzieć jak wygląda ochrona zdrowia na terenie gminy Dębno, bo te wszystkie ośrodki zdrowia leżą w granicach administracyjnych gminy Dębno. Najistotniejsza nie będzie decyzja zarządu szpitala w tym zakresie, tylko określenie odpowiedniej polityki zdrowotnej na tym terenie. Podstawowa Opieka Zdrowotna leży w kompetencji samorządu gminnego, a z tej racji, że do tej pory była realizowana przez samorząd powiatowy to również w gestii samorządu powiatowego. Ostatnio SP ZOZ rozmawiał na temat wypracowania strategii w tej sprawie z Zarządem Powiatu. Należałoby tą sprawę rozstrzygnąć i zdecydować w którym kierunku ma iść Podstawowa Opieka Zdrowotna. Jeśli ma ona pozostać w gestii SP ZOZ, to w tym momencie Dyrektor SP ZOZ ma świadomość, że musi natychmiast uruchomić dość duże siły i środki, żeby wyremontować i dostosować budynki Ośrodków Zdrowia do wymogów określonych Rozporządzeniem Ministra Zdrowia. Natomiast jeśli będzie wola przekazania N ZOZ lub wygaszenia Ośrodka Zdrowia, bo taka opcja też może być brana pod uwagę, to Dyrektor SP ZOZ chciałaby, aby to było stanowisko przedyskutowane i uzgodnione, gdyż będzie wskazówką do działania dla SP ZOZ jak i pracowników tam zatrudnionych. Dyrektor SP ZOZ poprosiła o uzupełnienie swojej wypowiedzi przez Starostę.

Starosta Ryszard Ożóg: Zarząd Powiatu współpracuje z Wójtem Gminy Dębno, a w dalszej kolejności z radnymi gminy Dębno. Dyrektor SP ZOZ racjonalnie powiedziała, że Podstawowa Opieka Zdrowotna to zadanie

kompetencyjne gmin, a nie powiatu. Patrząc na to w sposób historyczny powiat przez większość czasu utrzymywał model funkcjonowania SP ZOZ w sposób niekoniecznie rozpowszechniony w kraju, gdyż nie ma już tak dużo powiatów, w których taki model funkcjonuje. Oczywiście przebiegało to w sposób wolny, aczkolwiek trzeba zauważyć, że i tak pewne zmiany w tych latach miały miejsce. W poszczególnych gminach już te problemy w różny sposób zostały załatwione. W tej chwili zarówno w gminie Szczurowa (poza Zaborowem) jak w gminie Iwkowa i Borzęcin tego problemu nie ma. Pozostała jeszcze gmina Dębno i w jakiś sposób gmina Brzesko, gdzie POZ jest bardzo mocno związany z SP ZOZ. Trzeba będzie odpowiedzieć sobie na pytanie jak długo będzie można to w takiej formule jeszcze utrzymywać i czy jest sens, bowiem z całą pewnością jest tak, że te zadania, czyli zabezpieczenie ochrony zdrowotnej mieszkańcom tych terenów są referencyjnie przypisane poszczególnym samorządom. Jeśli chodzi o zadanie powiatu to należą do nich przede wszystkim leczenie zamknięte i w pewnym zakresie specjalistyczne. POZ to przede wszystkim zadania gminne. 8 lat temu był poważny problem przekonania społeczności lokalnych, że N ZOZ mogą w ogóle powstawać i wszyscy uważali, że wtedy to dla pacjentów będzie wręcz dramatyczna sytuacja, bo będą musieli za wszystko płacić. Kiedy słyszeli o czymś takim to byli mocno przerażeni. Te lata funkcjonowania różnych N ZOZ z ich kontraktowaniem w NFZ spowodowały, że w wielu miejscach ludzie mieszkający w tych obszarach zorientowali się, że to oczywiście jest nieprawda i że wcale nie jest tak, że te N ZOZ są jakimś straszakiem, którym należałoby ludzi straszyć, wręcz przeciwnie w wielu przypadkach jest tak, że mieszkańcy poszczególnych gmin są wręcz zadowoleni, bo jakość usług jest często dużo wyższa, a dostępność do lekarza jest dłuższa, bowiem nie kończy się o godzinie 15.00 tylko później. Nastawienie mieszkańców do sytuacji, która wcześniej była nie do zaakceptowania zaczyna się zmieniać. Oczywiście trzeba mieć też świadomość tego, że wiele osób mieszkających w tych rejonach ma uwagi, że przez lata te placówki w pewien sposób finansowały resztę SP ZOZ i to nie jest do końca nieprawdą. Trzeba mieć tego świadomość, że one nie były niedochodowe i rzeczywiście takie myślenie ma jakieś podstawy, aczkolwiek to są dosyć nieracjonalne opinie. Co to znaczy "finansowały resztę"? Każdy pacjent w pewnej sytuacji jest pacjentem POZ, ale często niestety też tak bywa, że musi być pacjentem szpitala. Automatycznie to finansowanie szpitala jest też finansowaniem własnego zdrowia i własnego bezpieczeństwa zdrowotnego. Tak więc jest to pewien mit. Siłą rzeczy jak to było we wspólnym organizmie, to finansowanie nie było komuś tam tylko samym sobie. Tak jest też z podatkami. Wszyscy podatnicy wpłacają podatek do budżetu, a potem to jest dystrybuowane w takiej, a nie innej formie i dokładnie tutaj taka sama sytuacja ma miejsce. Starosta mówi o tym, ponieważ powiat będzie chyba musiał podjąć wreszcie działania zmierzające do tego, żeby próbować POZ usytuować w jej naturalnym miejscu, żeby ona rzeczywiście nie była balastem dla leczenia zamkniętego, bowiem koniec roku 2008 roku powoduje to, że warunki, w których te usługi mogą być świadczone muszą być o określonym

standardzie. Finansowanie teraz w te lokale z całą pewnością wymaga od powiatu dużych nakładów. Zasadne jest pytanie, czy to rzeczywiście jest najlepszy wariant do pomyślenia. Starosta uważa, że wspólnie z gminami i Komisją Zdrowia, Opieki Społecznej i Rodzinnej Rady Powiatu Brzeskiego, radnymi z gminy Dębno, oraz Wójtem Gminy Dębno w niedługim czasie trzeba odważnie stanąć przed tym wyzwaniem. Został jeszcze rok i 3 miesiące czasu, żeby z tym granicznym terminem 31 sierpnia 2008 się zmierzyć. Starosta uważa, że jest to do zrobienia i nie widzi sytuacji w której nie znalazłoby się jakiegoś optymalnego rozwiązania. Uważa, że to wspólnie jakoś się uda, zwłaszcza że już pewne zachęcające sygnały z gminy Dębno się pojawiają. Mieszkańcy zmieniają swoje nastawienie, bowiem widzą, że opieka zdrowotna w tej chwili proponowana przez NZOZ wcale nie jest gorsza niż oferowana przez SP ZOZ.

Wicestarosta Stanisław Pacura: Problem przychodni w Dębnie jest na każdym posiedzeniu Zarządu Powiatu podnoszony przez radną W. Sadłoń, która jest wyrazicielem opinii lokalnej społeczności i ma zapewne z mieszkańcami lepszy, bo bardziej bezpośredni kontakt. Temat jest trudny. Decyzja musi zostać poprzedzona rachunkiem ekonomicznym, oraz jak najszerszą konsultacją społeczną, żeby radni mieli obraz jakie jest nastawienie społeczne. Jeśli nie będzie zbieżne z poglądem Rady Powiatu na tą sprawę, to trzeba podjąć próbę przekonania mieszkańców i oby się to udało.

Radny Grzegorz Wawryka: Polemizowałaby z tymi wypowiedziami. Służba publiczna lub prywatna, gminna czy powiatowa jest różna. Są dobre Niepubliczne POZ, a są takie na które ludzie narzekają. Są takie gminy na, które ludzie narzekają i są takie które dobrze funkcjonują. Rok temu Starosta jeździł do Ośrodków Zdrowia w Gminie Dębno i prowadził z pracownikami rozmowy. Pracownicy deklarowali, że chcą pozostać przy SP ZOZ. W Woli Dębińskiej ta deklaracja była jednoznaczna. Również jeżeli chodzi o gminę Brzesko, a szczególnie o POZ w szpitalu trudno sobie wyobrazić możliwość wyłączenia go ze struktur SP ZOZ. Jeśli jest zmiana planów przedstawiona przez Zarząd Powiatu, to radny zwrócił się o uzasadnienie innej koncepcji. Nie słyszał o jej zmianie. Wydaje się, że było to niezłe rozwiązanie. Trzeba pamiętać o tym, że jeśli na teren powiatu wejdą inne jednostki z poza powiatu to w jakimś sensie pacjenci szczególnie w zakresie leczenia ambulatoryjnego i zamkniętego będą kierowani do innych szpitali. To też może być problem. Nie jest tak, że jeśli pacjent jest w POZ to później przebywając w szpitalu jego leczenie jest płacone z tych samych środków. Kontrakty na leczenie zamknięte, specjalistyczne i otwarte są kontraktami osobnymi. Pacjent otrzymuje skierowanie i idzie tam gdzie mu zaleca lekarz, albo tam gdzie sam wybierze. Co się w tym momencie zmieniło? Po pracach inwestycyjnych w szpitalu zakładano w kolejnych latach modernizację POZ, które pozostały i takie działania w tej kadencji miały być prowadzone. Jeśli następuje zmiana to warto by ją przedstawić.

Starosta Ryszard Ożóg: Mówił w sposób hipotetyczny. Nie powiedział, że tak na pewno będzie. Przedstawia to wariantowo. Np. jeśli chodzi o gminę Brzesko to tu wspólny lokal już w pewien sposób determinuje pewne rozwiązania i wiadomą rzeczą jest, że powiat będzie próbował to najbardziej optymalnie realizować. Jeśli chodzi o gminę Dębno, to sytuacja jest dość dynamiczna, bowiem trzeba mieć świadomość tego, że tych miejsc jest tam kilka. To nie jest tylko sama Wola Dębińska, ale i Łysa Góra i Porąbka Uszewska. W tych trzech miejscach są świadczenia w ramach POZ i każde to miejsce ma swoją specyfikę, chociaż wszystkie trzy funkcjonują w gminie Dębno. Nie można przyjąć jakiegoś jednego jedynie słusznego rozwiązania i być pewnym, że ono się na pewno sprawdzi. Stąd też kontakt Zarządu Powiatu z gminą Dębno i Wójtem Brachem jest bardzo dynamiczny, gdyż zawsze mieszkańcy którzy mieszkają w gminie najwięcej pretensji mają do władz, które są najbliżej – w tym momencie do Wójta i Rady Gminy. Przede wszystkim do niego zawsze występują, że coś jest nie tak jakby chcieli. Trzeba mieć też świadomość tego, że te ośrodki, które tam występują trzeba traktować w sposób bardzo specyficzny, gdyż na pewno nie jest tak, żeby powiat próbował podejmować działania wbrew logice. Trzeba zrozumieć, że ekonomia wymusza pewnego rodzaju postępowanie. Stąd też ci którzy tam pracują muszą mieć świadomość, że działania powiatu nie mają przede wszystkim na celu zabezpieczenia im miejsc pracy (bo tak można rozumieć) tylko muszą zmierzać w tym kierunku, żeby ochrona zdrowia była w sposób możliwy najwłaściwsza. Inwestycje, które trzeba poczynić w tych trzech placówkach są na tyle kosztowne, że gdyby powiat chciał wszystkie trzy placówki mocno doposażyć, aby spełniały standardy to pojawia się bardzo poważne pytanie na ile one będą później rentowne w obecnych warunkach konkurencyjności która się pojawia. Powiat musi mieć przede wszystkim bilans ekonomiczny przed oczyma, zwłaszcza że jakość tych obiektów jest co najmniej zła. Już widać pewnego rodzaju działania na horyzoncie jeśli chodzi o Porąbkę Uszewską. Lekarze, którzy tam aktualnie pracują wystąpili do powiatu z pewnymi propozycjami. Zarząd Powiatu będzie starał się te propozycje przedstawić kiedy one się zmaterializują. Starosta uważa, że problem przynajmniej tego jednego miejsca będzie w bardzo niedługim okresie rozwiązany. Natomiast Zarząd Powiatu chciałby wspólnie z Gminą Dębno i z Wójtem tej gminy rozwiązać kompleksowo cały problem obsługi medycznej w tym regionie, bowiem są to rzeczy które są ze sobą kompatybilne. To nie jest zmiana filozofii, która by polegała na tym, że Zarząd Powiatu chce wyrzucić wszystko do góry nogami. Zarząd Powiatu musi nadążać za zmianami jakie występują obok niego. Sytuacja wymusza te zmiany. Jeżeli oczywiście radni będą się upierali, że kiedyś tak postanowili i muszą tak dalej robić, to pewnie można. Jeśli sytuacja jest dynamiczna, to trzeba za zmianami nadążać, aby rachunek ekonomiczny właściwie funkcjonował.

Radna Władysława Sadłoń: Ośrodek Zdrowia w Woli Dębińskiej przynosi dochód 100 tys. zł rocznie. Jeśli coś przynosi dochód, to trzeba o to dbać. Jeśli powiat pozbędzie się wszystkiego co przynosi dochód to

prawdopodobnie szpital będzie miał kłopoty finansowe. Mieszkania w Ośrodku Zdrowia w Woli Dębińskiej sprzedano, ale nie było z tego korzyści dla tego Ośrodka Zdrowia. Tak uważają mieszkańcy. Przyjdzie moment kiedy powiat nie będzie miał z czego czerpać korzyści. Remont tego ośrodka kosztowałby w granicach 200 tys. zł do 300 tys. zł. To są niecałe trzy lata dochodu z ośrodka. Dodatkowo jest tam działka, którą można sprzedać i środki przeznaczyć na jego remont. Radna była u Wójta Gminy Dębno w tej sprawie i prosiła o zorganizowanie spotkania. Wszyscy powinni zabiegać o to, żeby ten ośrodek utrzymać, bo konkurencja będzie kierować wszystkich pacjentów na badania do Tarnowa. Szpital w ten sposób pozbędzie się kolejnych dochodów z badań.

Przewodniczący Rady Sławomir Pater: Zwrócił się o informację do Dyrektora SP ZOZ, czy faktycznie dochody z samego Ośrodka Zdrowia w Woli Dębińskiej wynoszą rocznie około 100 tys. zł.

Radny Grzegorz Wawryka: Bardzo ważne jest, aby pracownicy nadal mieli pracę. To często są wieloletni pracownicy, a w Ośrodku Zdrowia w Woli Dębińskiej są pracownicy, którzy pracują po kilkanaście lat. Po modernizacji szpitala miał być podjęty remont w Ośrodku Zdrowia w Woli Dębińskiej. Tam pracownicy deklarowali, że chcą zostać przy SP ZOZ ze względu na swój wiek. Gdyby Ośrodek Zdrowia był zmodernizowany, to pacjenci są przyzwyczajeni do lekarzy, u których się leczą. Wszystkie zmiany w przekształcanych ośrodkach były dokonywane przez gminę, albo pracownicy, którzy tam pracowali tworzyli N ZOZ. Zawsze natomiast powiat dążył do tego, aby nie wchodził podmiot z zewnątrz, bo to jest konkurencja. Wtedy środki finansowe są mniejsze, bo pieniędzmi trzeba się podzielić na dwa podmioty. Ktoś traci pracę i nie ma przychodów dla szpitala. Ponadto niech Starosta nie patrzy na Wójta Gminy Dębno, bo on ma komfortową sytuację. Może podjąć różne decyzje. Może powiedzieć nawet, żeby była konkurencja, bo nie ponosi żadnych strat finansowych. Straty finansowe poniesie Dyrektor SP ZOZ w Brzesku, bo mogą być pracownicy, których trzeba będzie gdzieś indziej zagospodarować i poniesie powiat, bo będą mniejsze dochody. Rola gminy jest drugoplanowa. Ewentualnie jeśli gmina chce przejąć POZ, to powinna się określić i ten tryb powinien następować szybko.

Radny Wiesław Kozłowski: Przychylił się do głosu poprzedników. Starosta powiedział, że POZ powinna być przy gminach. Owszem – ale można ją było przekazać 8 lat temu, a nikt tego nie zrobił. Przez 8 lat były czerpane zyski z gminy Dębno. Powiat wycisnął ile mógł, a teraz te resztki można "wypluć" do gminy – niech się martwi. Dzięki działaniom poprzedniego Zarządu Powiatu nie poszły tam pieniądze, tylko poszły na szpital, bo było ustalone, że po remoncie szpitala będą remonty w Ośrodkach Zdrowia na terenie gmin. Jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności tych remontów nie ma. Mija rok. W międzyczasie powstała konkurencja, która w bardzo łatwy sposób zbadała, albo wywnioskowała, że jest jakaś niemoc, niechęć lub marazm władz Powiatu Brzeskiego, aby

dokonać tych remontów i w odległości 2 km od ośrodka w Dębnie powstaje konkurencja, która jeśli powiat nie zrobi remontu w Ośrodku Zdrowia w Woli Dębińskiej wysie cały dochód, a powiat zostanie z infrastrukturą. Nie szkodzi jeśli będą dwa Ośrodki Zdrowia. Jeśli natomiast jeden z nich będzie ruiną to pacjent pójdzie tam gdzie będzie lepiej tj. gdzie nie będzie musiał się trzymać poręczy i wychodzić po schodach, bo nie robi się podjazdu. Należałoby to skalkulować, tylko ta kalkulacja trwa od kwietnia.

Przewodniczący Rady Sławomir Pater: Przypomniał, że w takiej samej sytuacji jak gmina Dębno były od 1999 roku wszystkie gminy. Pierwszą gminą, która wyrwała się ze struktur SP ZOZ była gmina Czchów. Z wypowiedzi W. Kozłowskiego wynikałoby, że tylko Gmina Dębno na modernizację szpitala w Brzesku się składała.

Radny Wiesław Kozłowski: Nie chodziło o modernizację, tylko gmina Czchów i tak w dalszym ciągu będzie kierować pacjentów do szpitala w Brzesku, natomiast w gminie Dębno będzie konkurencja, która będzie kierować do Tarnowa. W Woli Dębińskiej lekarze tam pracujący nie chcą przekształceń w N ZOZ. Przekształceń w N ZOZ chcą lekarze w Porąbce Uszewskiej i to się po woli dzieje.

Starosta Ryszard Ożóg: Dlaczego to nie zostało zrobione 8 lat temu radni doskonale wiedzą. Wówczas w rachunku ekonomicznym nie było to racjonalne posunięcie. Każdy mieszkaniec gminy jest jednocześnie mieszkańcem powiatu i wtedy następuje dualny nieprzyjemny układ - którego organu jestem bardziej stronnikiem? Niestety często tak bywa, że jednostki samorządu terytorialnego w takich sytuacjach zaczynają mieć niekoniecznie wspólne interesy. Biorąc pod uwagę przepisy ustawowe POZ jest w stopniu referencyjności gminy i to jest poza dyskusją. Jeżeli nie wykazywał na tyle właściwej aktywności, żeby te zadania przejmować, to jego sprawa. Starosta nie widzi jakiegokolwiek powodu, żeby mieć sentyment i teraz się martwić, że ktoś coś zaniechał. Rada Powiatu wywiązała się wówczas ze swojego zadania. To że w tej chwili są to obiekty takie jakie są – trudno ktoś sprawę przespał. Gminy które wykazały odpowiednią dynamikę są w innym miejscu. Oczywiście trzeba mieć pełną świadomość, że powiat musi przede wszystkim dbać o ochronę zdrowia mieszkańców. Nigdzie nie jest zapisane, że ochrona zdrowia ma być realizowana w taki czy inny sposób. Ona ma być zapewniona. Kwestia techniki, bazy, czy sposobu to sprawa do dyskusji i trzeba mieć pełną świadomość za co się odpowiada. Mówienie, żeby nie liczyć na Wójta Gminy Dębno, bo co go to obchodzi, to nie jest właściwe podejście do sprawy. Musi go to obchodzić, gdyż są to jego kompetencyjne działania za które jest odpowiedzialny. Stąd też Starosta nie widzi pozycji powiatu jako straconej. Uważa, że pozycja powiatu do negocjacji jest bardzo dobra i powiat będzie dbać o swoje interesy, a niekoniecznie o inne jednostki samorządu terytorialnego. Nie jest do pomyślenia mówiąc hipotetycznie, że te obiekty Rada Powiatu przekaze gminie i aby ona w tych obiektach

realizowała sobie na swój sposób POZ razem z dobrodziejstwem inwentarza (nawet z tymi zasłużonymi lekarzami). W tym procesie negocjacyjnym, który jest przed powiatem również taki element należałoby wziąć pod uwagę.

Radna Władysława Sadłoń: Dodała, że do Ośrodka Zdrowia w Woli Dębińskiej jest zapisanych ponad 5 500 osób. Takie stawianie sprawy w stosunku do pracowników jest niemoralne. Lekarze zrezygnowali ze swojej premii od 2003 roku po to żeby pieniądze zostawały w Ośrodku Zdrowia i żeby był remontowany. Teraz są niepotrzebni i powiat nie widzi możliwości remontu.

Radny M. Antosz: Przypomniął, że nie ma takiej możliwości, że jakiś lekarz przypisze pacjenta do którego szpitala. Choćby nawet lekarz wypisał skierowanie do Tarnowa, a pacjent znajduje się w Brzesku czy w Bochni, to obowiązkiem tych szpitali jest go przyjąć.

Radny Jan Musiał: Poprzedni Zarząd Powiatu sprzedał mieszkanie w Woli Dębińskiej. Co nim kierowało, że zaczął sprzedawać mieszkania. Teraz na mieszkaniach można zarobić. Gmina Gnojnik również miała publiczny ZOZ. Teraz jest N ZOZ. Mieszkańcy są zadowoleni. Jest czynne do godz. 18.00. Radny uważa, że remontowanie Ośrodka w Woli Dębińskiej to wyrzucanie pieniędzy.

Radny Grzegorz Wawryka: W odpowiedzi na pytanie radnego J. Musiała wyjaśniał, że mieszkania zajmowali pracownicy. Taka była wola mieszkańców. Środki, które wpłynęły do budżetu powiatu poszły na zakupy inwestycyjne w szpitalu, lub na prace remontowe.

Dyrektor SP ZOZ Józefa Szczurek: Wyjaśniła, że faktem jest, iż Ośrodek Zdrowia w Dębnie przynosił nadwyżkę finansową. Jeśli radni sobie życzą na kolejnej sesji przedstawi szczegółową analizę.

Radny Jarosław Zachara: Sprostował sprawę poruszoną przez M. Antosza: Lekarz POZ kieruje do konkretnego szpitala. To lekarz decyduje do jakiego pacjent pójdzie szpitala. Oczywiście porozumiewa się z pacjentem, ale on implikuje te działania. Natomiast jeśli chodzi o kierowanie do specjalisty to inna sprawa – lekarz pisze "Poradnia..." i tyle.

Ad.14. Zakończenie obrad.

Po wyczerpaniu porządku obrad **Przewodniczący Rady Sławomir Pater** zamknął obrady VIII Sesji Rady Powiatu dziękując uczestnikom za udział.

Obrady trwały od godz. 9:00 do godz. 17:00.
Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

.....